

Anna Sobór-Świdarska

Kraków

## Władysława Kowalskiego życie po życiu, czyli rzecz o losie osobistych zapisków działacza politycznego

**Zarys treści:** Artykuł zawiera zarys biografii Władysława Kowalskiego, marszałka Sejmu Ustawodawczego, lidera Stronnictwa Ludowego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, jego pozycji w establishmentie Polski po II wojnie światowej oraz prezentuje nowo odnalezione i przetłumaczone z języka rosyjskiego źródło – jego dziennik z lat 1957–1958. Do treści dziennika załączono dokumenty ambasady ZSRR w Warszawie dotyczące okoliczności jego powstania. Źródło ukazuje Kowalskiego jako radykalnego komunistę, bliskiego frakcji natolińskiej w PZPR, jest także ciekawym ujęciem wydarzeń roku 1956 w Polsce oczami człowieka odsuniętego od władzy, zmarginalizowanego, który ostatecznie decyduje się popełnić samobójstwo.

**Abstract:** The article outlines the biography of Władysław Kowalski, Marshal of the Legislative Sejm, leader of the People's Party (Stronnictwo Ludowe) and the United People's Party (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), his position in the Polish establishment after the Second World War. It presents a newly found source translated from Russian – Władysław Kowalski's diary from 1957–1958. The diary contains documents from the USSR embassy in Warsaw concerning the circumstances of its creation. The source shows Kowalski as a radical communist, close to the Natolin faction of the Polish United Workers' Party. It is also a fascinating account of the events of 1956 in Poland through the eyes of a man removed from power, marginalised, who ultimately decides to commit suicide.

**Słowa kluczowe:** Władysław Kowalski, Stronnictwo Ludowe, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, dziennik, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, frakcja natolińska, frakcja puławska, październik 1956 r.

**Keywords:** Władysław Kowalski, People's Party, United People's Party, Polish United Workers' Party, Natolin faction, Puława faction, October 1956

Postać Władysława Kowalskiego pojawia się w historiografii Polski okresu międzywojennego i powojennego na marginesie badań nad historią ruchu ludowego, a szczególnie jego radykalnego, lewicowego skrzydła. Kowalski był także płodnym pisarzem i publicystą. W okresie międzywojennym należał do lewicującej



i komunizującej grupy literackiej Przedmieście<sup>1</sup>. Doczekał się całościowej biografii w okresie PRL autorstwa Zygmunta Hemmerlinga<sup>2</sup>.

Jak zaznaczył Kazimierz Ptak, autor jego biogramu, napisanego dla *Polskiego słownika biograficznego*, w posiadaniu rodziny byłego marszałka Sejmu Ustawodawczego i prezesa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego znajduje się jego niepublikowany „Pamiętnik”<sup>3</sup>. Okazuje się także, że był on autorem osobistych zapisków z lat 1957–1958. Zapiski te w dramatycznych okolicznościach znalazły się w posiadaniu ambasady ZSRR w Polsce, a za jej pośrednictwem powędrowały do Moskwy. Na ich ślad natrafiłam zupełnie przypadkowo, badając zasób Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Najnowszej. Odnalazłam streszczenie zawartości trzech tomów dzienników Kowalskiego, które opracowałam i oddaję do rąk czytelnika. Nie jestem w stanie ustalić, czy przywoływane źródło jest fragmentem posiadanego przez rodzinę „Pamiętnika”, czy też jest to materiał wyłączony i przekazany po samobójczej śmierci Kowalskiego do Moskwy. Kontakt z rodziną nie udało się nawiązać. Zważywszy jednak na aurę tajemnicy, jaka towarzyszyła przekazaniu zapisków do ambasady radzieckiej w Warszawie, jak również nastawienie samego autora do ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce wiele wskazuje na to, że mamy do czynienia ze źródłem unikatowym, które nie zostało powielone.

Życie i kariera polityczna Władysława Kowalskiego wyglądały następująco. Urodził się 26 sierpnia 1894 r. w Paprotni, w powiecie Rawa Mazowiecka. Pochodził z rodziny chłopskiej. Ojciec Franciszek służył we dworze<sup>4</sup>. Władysław nie miał praktycznie żadnego wykształcenia poza dwoma latami szkoły elementarnej. Był samoukiem. W czasie I wojny światowej służył w armii rosyjskiej, a następnie był członkiem Legionu Puławskiego złożonego z polskich żołnierzy walczących u boku carskiej Rosji. Od 1918 r., po powrocie do kraju, był związany z Polskim Stronnictwem Ludowym „Wyzwolenie”. Następnie w 1925 r. wstąpił do komunizującej Niezależnej Partii Chłopskiej<sup>5</sup>. W 1927 r. po rozwiązaniu NPCh współorganizował Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej i redagował organ prasowy

<sup>1</sup> J. Siedlecka, *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005, s. 167. Grupę współzakładali Helena Boguszewska i Jerzy Kornacki, a patronowała jej Zofia Nałkowska. Grupa wydawała czasopismo „Epoka”. Zob. IPN BU, 0192/680, Teczka rozpracowania operacyjnego Władysława Kowalskiego, Życiorys W. Kowalskiego, k. 52.

<sup>2</sup> Z. Hemmerling, *Władysław Kowalski*, Warszawa 1977.

<sup>3</sup> K. Ptak, *Władysław Kowalski (1894–1958)*, w: PSB, t. 14, Wrocław 1969, s. 577.

<sup>4</sup> AAN, KC PZPR Centralna Kartoteka, 11803, Władysław Kowalski (dalej: AAN, Władysław Kowalski 11803), Odpis zupełny aktu urodzenia, 13 IV 1967, k. 7.

<sup>5</sup> Z tego okresu zapamiętał go jeden działacz NPCh: „cechowała go umiejętność obcowania z chłopami [...]. Prócz słowa żywego miał również cięte pióro. Jego artykuły w miesięczniku «Spójnia» miały charakter nie tylko lokalny [...] ale wychodziły poza ich krąg i dotyczyły [...] spraw ogólnokrajowych”, AAN, Władysław Kowalski 11803, Antoni Grygierczyk, Wspomnienie o Władysławie Kowalskim, 15 XI 1960, k. 31–32.

tego ugrupowania pt. „Samopomoc Chłopska”<sup>6</sup>. Materiały policyjne wiązały go z próbami organizowania PPS Lewicy<sup>7</sup>. W maju 1928 r. zdecydował się wstąpić do Komunistycznej Partii Polski<sup>8</sup>. Działał w jej Wydziale Rolnym<sup>9</sup>. 29 maja 1932 r. został aresztowany i wyrokiem sądu grodzkiego w Krakowie z 15 listopada tegoż roku za działalność komunistyczną trafił na trzy miesiące do aresztu<sup>10</sup>. W 1934 r. wyjechał do ZSRR. Podróż ta odcisnęła na nim wielkie piętno, a krytyka stosunków panujących w Kraju Rad stała się czarną kartą w jego życiorysie po II wojnie światowej. Członkiem KPP był do czasu jej rozwiązania, co stało się decyzją Międzynarodówki Komunistycznej, w atmosferze oskarżeń kierownictwa KPP o zdradę, prowokację i odchylenia w maju 1938 r. Kowalski, który był szeregowym działaczem partii, uniknął losu jej władz, w większości wymordowanych w ZSRR.

W czasie II wojny światowej mieszkał w Warszawie. Wraz z Alfredem Fiderkiewiczem i Kazimierzem Mijalem współorganizował grupę komunistyczną Proletariusz. W 1940 r. wraz z Fiderkiewiczem został aresztowany przez Gestapo. Był także kilkakrotnie zatrzymywany w łapankach ulicznych<sup>11</sup>. Ukrywał się pod zmienionymi nazwiskami Józef Stanisławski i Włodzimierz Stanisław Kowalski<sup>12</sup>. W styczniu 1942 r. został członkiem Polskiej Partii Robotniczej<sup>13</sup>. Wojenne losy po latach przyniosły Kowalskiemu (pośmiertnie) i jego żonie Halinie tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata za pomoc osobom pochodzenia żydowskiego w czasie okupacji hitlerowskiej – uratowali sześcioro żydowskich dzieci. Odznaczenie przyznano im w 1995 r.<sup>14</sup> Sytuacji w getcie warszawskim Kowalski

<sup>6</sup> Pisał pod pseudonimem Bartłomiej Zarychta i „Dziadek z Bidulińska”, IPN BU, 0192/680, Teczka rozpracowania operacyjnego Władysława Kowalskiego, Życiorys Kowalskiego, k. 52. Materiały policyjne potwierdzały jego aktywny udział w tym ugrupowaniu, m.in. 18 stycznia 1931 r. brał udział w zjeździe powiatowym Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” w Lublinie, wygłosił tam szerszy referat o sytuacji wewnętrznej w Polsce i kryzysie gospodarczym, AAN, Władysław Kowalski 11803, Wyciąg z Archiwum MSW z 16 marca 1960 r. Tygodniowe sprawozdanie sytuacyjne nr 3, 24 I 1931, k. 25–26.

<sup>7</sup> AAN, Władysław Kowalski 11803, Wyciąg z Archiwum MSW z 20 listopada 1959 r., Akta Urzędu Wojewódzkiego Łódzkiego, Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego, Sprawozdanie tygodniowe nr 62 dot. działalności partii politycznych z 3 września 1927 r., k. 19. W tym dokumencie Kowalski występuje jako były działacz NPCh.

<sup>8</sup> Kowalski Władysław, w: *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*, red. F. Tych, Warszawa 1989, s. 200–201.

<sup>9</sup> AAN, Władysław Kowalski 11803, Wyciąg z Archiwum MSW z 3 listopada 1959 r., Akta Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę, Sprawozdanie miesięczne nr 3 za okres 1 marca – 1 kwietnia 1933 r. z działalności ruchu wywrotowego, k. 18.

<sup>10</sup> K. Ptak, *op. cit.*, s. 576.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> IPN BU, 230/15, Teczka osobowa W. Kowalskiego, Ankieta personalna, 26 V 1952, k. 4.

<sup>13</sup> J. Siedlecka, *op. cit.*, s. 201.

<sup>14</sup> K. Dzieciołowska, *Rodzina Kowalskich*, red. M. Szczepaniak, <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/przez-nasze-malenkie-mieszkanko-przeszlo-bezpiecznie-szesc-osob-historia-rodziny-kowalskich> (dostęp: 2 X 2021). Mieszkanie, w którym Kowalscy udzielali pomocy,

poświęcił m.in. swój wydany w 1951 r. zbiór opowiadań pt. *Bestia*. W momencie powstania Krajowej Rady Narodowej w wieczór sylwestrowy 1943 r. został zastępcą jej przewodniczącego. Okres okupacji był także czasem powiększenia rodziny Kowalskich – obok kilkuletniej córki Zofii, na świat przyszli: Katarzyna w 1943 r., a w rok później Władysław<sup>15</sup>.

Wiosną 1944 r. wraz z Antonim Korzyckim organizował Stronnictwo Ludowe „Wola Ludu”. Ugrupowanie to stanowiło załączek tzw. kontraktowego Stronnictwa Ludowego. Kowalski został zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego tej partii<sup>16</sup>. Działał jako kryptokomunista, czyli ukryty członek PPR<sup>17</sup>. W styczniu 1945 r. na skutek narzuconej przez władze Polskiej Partii Robotniczej decyzji, został prezesem Stronnictwa Ludowego. Walczył w nim o przywództwo z Korzyckim. W tym starciu Kowalski był faworyzowany przez aparat partyjny PPR<sup>18</sup>. Jej kierownictwo ingerowało w konflikty wśród przywódców SL i rozstrzygało je, o czym świadczą m.in. osobiste zapiski Bolesława Bieruta<sup>19</sup>. Potwierdzenie zaciętej walki personalnej w kierownictwie chłopskiej partii przynoszą także dokumenty z teczki rozpracowywania operacyjnego Władysława Kowalskiego. Inwigilowano nie tylko samego autora zapisków, ale także jego najbliższą rodzinę. Szukano kompromitujących materiałów na temat żony Haliny z domu Lityńskiej<sup>20</sup>.

---

mieściło się przy ul. Obozowej 60. Z relacji żony wynikało, że Kowalski sfalszował dokumenty, dodał sobie 10 lat i zmienił nazwisko na Włodzimierz Lityński. Jako zawód podawał buchalter, <https://web.archive.org/web/20160305012323/http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/491,rodzina-kowalskich/> [dostęp: 31 VII 2023].

<sup>15</sup> IPN BU, 230/15, Teczka osobowa W. Kowalskiego, Karta osobowa W. Kowalskiego, 18 IV 1951, k. 1.

<sup>16</sup> Tak charakteryzował „Wolę Ludu” Leon Kasman: „ciekawa, sympatyczna grupa, z której znałem przed wojną kilku ludzi, między innymi Władysława Kowalskiego, żywego, młodego, rzutkiego chłopaka. Oni byli właściwie sympatykami komunistów”, T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1997, s. 613.

<sup>17</sup> J. Wrona, *Kryptokomuniści w ruchu ludowym (1944–1949)*, w: *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000, s. 352–353. Kryptokomunistą i pseudoludowcem określił Kowalskiego także Andrzej Ajnenkiel w rozmowie z Jerzym Kanią: „nosił w kieszeniach dwie legitymacje, jedną czerwoną, drugą zieloną”, J. Kania, *Marszałkowie i prezesi. Mówią – Dyżma Gałaj, Stanisław Gucwa, Roman Malinowski (komentuje Andrzej Ajnenkiel)*, Warszawa 1992, s. 197 i 199.

<sup>18</sup> W liście – oświadczeniu do KC PPR z 28 lutego 1947 r. pisał wprost o oddaniu sprawy „buntu Korzyckiego” do decyzji kierownictwa PPR. O swojej roli nadmienił, że przyzwyczaił NKW SL do krytyki i „pousuwane zostały ostrożnie te elementy, które mogłyby poprzeć ów «bunt» człowieka, który uważał SL za swoje przedsiębiorstwo”. Na zarzut „seksciarstwa” zaś odpowiedział, że wykonywał decyzje KC PPR zupełnie sprzeczne z jego tezami, właśnie w imię walki z wszelkiego rodzaju rozłamami. Oddawał także swoją osobę do dyspozycji kierownictwa PPR, AAN, Władysław Kowalski 11803, k. 11–12.

<sup>19</sup> J. Wrona, *op. cit.*, s. 354, 360–362.

<sup>20</sup> Halina Lityńska była córką Alfreda Lityńskiego – ichtiologa, hydrobiologa, naukowca, a w czasie wojny żołnierza AK. Aresztowany przez NKWD zginął w marcu 1945 r. To właśnie ten „zły” życiorys teścia był jednym z powodów powstania podejrzeń wobec Kowalskiego. Kolejną obciążającą sprawą była opublikowana przez Halinę Lityńską na podstawie własnych obserwacji

Interesowano się bliskimi współpracownikami, np. osobistą sekretarką Stanisławą Stasiak<sup>21</sup>.

W maju 1945 r. Władysław Kowalski z ramienia SL został pierwszym zastępcą przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej, a w czerwcu otrzymał nominację na ministra kultury i sztuki, był nim do lutego 1947 r., kiedy to został marszałkiem Sejmu Ustawodawczego, czyli formalnie drugą osobą w państwie. W latach 1947–1956 był także członkiem Rady Państwa. W tym układzie sił nigdy jednak nie mógł pełnić *de facto* roli zastępcy Bolesława Bieruta. Był rówieśnikiem, a także – w opinii Jana Chylińskiego, syna prezydenta – jego bliskim przyjacielem. Była to dość szorstka przyjaźń, zważywszy narzucanie przez Bieruta pewnych rozwiązań w SL czy podejrzenia wobec Kowalskiego, że chce go zastąpić na urzędzie prezydenckim. W początkach 1949 r. prezydent ingerował w wewnętrzny konflikt w stronnictwie pomiędzy Kowalskim a Korzyckim i obu ostatecznie zmusił do ugody. W lutym tego roku Kowalski napisał list do KC PZPR, a w lipcu ponownie sporządził donos adresowany do Bieruta z oskarżeniami wobec Korzyckiego i jego otoczenia, określając je mianem „bandy zdemoralizowanych nicponiów”<sup>22</sup>. Jak słusznie zauważył jeden z agentów obserwujących przebieg konfliktu i mediację prezydenta, „zaczęła się walka o stanowiska, w której zwycięstwa nie mógł odnieść ani Kowalski, ani Korzycki, bo już na wyższe stanowiska wznieść się nie mogli” i z tym mieli się pogodzić dopiero po interwencji prezydenta<sup>23</sup>. Wypowiedź ukazuje rzeczywistą frustrację działaczy stronnictw kontraktowych, dla których miejsce na scenie politycznej było mocno ograniczone, a na pewnym etapie dalsza droga kariery zamknięta.

Pewnym „ujściem” dla ambicji działaczy ludowych stało się tzw. zjednoczenie ruchu ludowego<sup>24</sup>. Kowalski wygrał walkę o fotel prezesa z aspirującymi do tej

---

z wyjazdu do ZSRR książka *Za tundrą jest życie* (Warszawa 1939), która została uznana za antyradziecką. Niechętni Kowalskiemu działacze SL i ZSL, m.in. Korzycki, przypominali o istnieniu tej publikacji. Późniejsza żona Kowalskiego miała także, w myśl doniesień agenturalnych, wraz ze swoim pierwszym mężem prowadzić działalność wywiadowczą na rzecz Niemiec na terenie ZSRR. Pisała również inne teksty o wydźwięku antyradzieckim w gazecie „Dzień dobry”, IPN BU, 0192/680, Notatka służbowa komendanta MO powiatu oleckiego Cz. Jakubowskiego, 16 VIII 1949, k. 104.

<sup>21</sup> *Ibidem*, k. 46.

<sup>22</sup> IPN BU, 0192/677/2, Teczka rozpracowania Antoniego Korzyckiego, List W. Kowalskiego do KC PZPR, 23 II 1949, k. 37–46; *ibidem*, List W. Kowalskiego do Bolesława Bieruta, 28 VII 1949. Kowalski zwrócił także uwagę, że „KC [PZPR] jako jedyny autorytarny organ polityki w Polsce powinien stawiać zadania do wykonania przed SL”, k. 36.

<sup>23</sup> IPN BU, 0192/677/1, Teczka rozpracowania Antoniego Korzyckiego, Doniesienie agenturalne źródło „Chłopek”, 19 III 1949, k. 41. Podobną opinię wyraził członek Rady RN SL Aleksander Szyćko, co odnotował agent „Zawadzki”, zob. *ibidem*, Doniesienie agenturalne źródło „Zawadzki”, 22 III 1949, k. 43.

<sup>24</sup> Kowalski bardzo mocno akcentował słuszność decyzji KC PZPR o zjednoczeniu ruchu ludowego, w korespondencji z KC PPR przyjął na potrzebę tej operacji pseudonim „Andrzej Kalinowski”,

funkcji Antonim Korzyckim, Bolesławem Podedwornym oraz dotychczasowym szefem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Wincentym Baranowskim i w listopadzie 1949 r. stanął na czele NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i „zachorował na przywództwo”, a nawet porównywany był do Stanisława Mikołajczyka. Oskarżano go o chęć wzmocnienia niezależności partii chłopskiej, niechęć do kołchozów i postawę antyradziecką<sup>25</sup>. Nasilenie walki o dominację w partii chłopskiej nastąpiło w 1951 r. Już wiosną tego roku Kowalski odsunął się od kierowania stronnictwem, motywując to chorobą. Mówił także, że chciałby poświęcić się pracy literackiej<sup>26</sup>. W połowie roku nastąpiło załamanie jego kariery, a nawet chęć ustąpienia z wszystkich funkcji<sup>27</sup>. W listopadzie–grudniu atmosfera wokół marszałka zaczęła gęstnieć w związku z procesem brata Stanisława Bańczyka – Piotra, którego po ucieczce Stanisława na Zachód aresztowano w 1951 r. pod zarzutami współpracy z Gestapo. W grudniu tegoż roku Piotra Bańczyka skazano na karę śmierci. Kowalski miał być inicjatorem wprowadzenia Stanisława Bańczyka do ścisłego kierownictwa SL. Według doniesień agentury i informatorów Kowalski próbował zaprzeczać znajomości z Bańczykiem, co przyniosło wręcz odwrotny efekt<sup>28</sup>. W pierwszych słowach publikowanego poniżej źródła Kowalski odnotował, iż zwolennikiem jego aresztowania był Faustyn Grzybowski, ówczesny szef Departamentu Ochrony Rządu.

Kowalski był także jednym z „bohaterów” relacji płk. Józefa Światły. Światło sugerował, że do 1952 r. pozycja Kowalskiego była niezachwiana, co w świetle dokumentów przywoływanych powyżej mija się z prawdą. Według pułkownika momentem zwrotnym był właśnie rok 1952, kiedy stał się on obiektem rozpracowania X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

---

AAN, Władysław Kowalski 11803, Wypowiedź Władysława Kowalskiego, brak daty i miejsca w nawiązaniu do uwag m.in. Zenona Kliszki dot. problemu zjednoczenia, mobilizacji chłopów, ale nie walki klasowej, k. 17.

<sup>25</sup> Jedną z osób atakujących Kowalskiego był Wincenty Baranowski. To on właśnie miał rozpowszechnić odezwę z września 1946 r., która stała się z kolei kanwą artykułu autorstwa Kowalskiego z 1948 r. Odezwa miała być skierowana przeciw kołchozom, a przy tym „ordynarnie nacjonalistyczna” i antyradziecka, IPN BU, 0192/680, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Chłopek”, 20 XI 1951, k. 113.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 93–94. Być może rację miał Jerzy Putrament, pisząc o swoistym rozdzieleniu jaźni u Kowalskiego. Z jednej strony słaby pisarz sztucznie wylansowany przez władze, z drugiej powierzono mu reprezentacyjne stanowisko, które nie dawało praktycznie żadnych możliwości wpływu na polityczną rzeczywistość. Tę rozpiętość widać także we fragmentach prezentowanego źródła, J. Putrament, *Pół wieku*, t. 5: *Poślizg*, Warszawa 1980, s. 204–205.

<sup>27</sup> IPN BU, 0192/680, Notatka służbowa starszego referenta Sekcji II Wydziału II Departamentu V MBP por. Popławskiego ze spotkania z informatorem „Sad”, 31 VII 1951, k. 109–110. Według tego źródła wśród członków NKW ZSL rozpowszechniano informacje, że „Kowalski jest skończony”.

<sup>28</sup> IPN BU, 0192/680, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Horst”, 19 XII 1951, k. 118. Zob. także *ibidem*, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Chłopek”, 21 XII 1951, k. 119.



Wraz z dr. Alfredem Fiderkiewiczem był oskarżany o współpracę z Gestapo<sup>29</sup>. Oprócz tego Światło sugerował, że aresztowany przed wojną Kowalski złożył zeznania obciążające wiele osób związanych z ruchem komunistycznym i lewicą chłopską. Rozpracowanie doprowadziło do odsunięcia Kowalskiego na boczny tor. On sam podobno bardzo ciężko przeżył audycje Światły na swój temat prezentowane od września 1954 r. na falach Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa i Głosu Ameryki. Tyle Światło... Dokumenty rozpracowania Kowalskiego nie potwierdzają jego rewelacji, nie pojawia się w nich wątek współpracy z Gestapo. Trzeba jednak zastrzec, że mogą one nie być kompletne, a część mogła ulec zniszczeniu na fali odwilży. Kowalski pod względem inwigilacji nie był osamotniony. Rozpracowaniu ze strony organów bezpieczeństwa państwa poddani byli także inni członkowie kierownictwa SL i ZSL<sup>30</sup>.

Punktem „zahaczenia” szefa ZSL było na pewno jego „antyradzieckie” nastawienie. W czasie swojego wyjazdu do ZSRR w 1934 r. zetknął się z tamtejszą rzeczywistością. Po powrocie – jak opisywał to Antoni Korzycki – „naopowiadał rzeczy b[ardzo] nieprzyjemnych o Związku Radzieckim i panujących tam stosunkach. Mówił, że [...] powstała «nowa elita», to nowa szlachta, tylko że krwawsza”. Ogólną sytuację w ZSRR określał jako „dżunglę afrykańską” zarządzaną przez stalinowską ekipę. Swoimi opowieściami, zdaniem Korzyckiego, załamywał wierzących w komunizm działaczy, a także buntował członków swojej rodziny i przy okazji rodziny Korzyckiego. Utrzymywał także kontakty z tzw. trockistami, m.in. z Andrzejem Stawarem. Jak twierdził Korzycki, było to powodem osłabienia, a następnie praktycznie zerwania ich relacji<sup>31</sup>. Oprócz rozmów z towarzyszami zaczął także publikować teksty antystalinowskie, m.in. w kwietniu 1937 r. na łamach „Epoki” wydrukowano jego artykuł *Ciszej o Sowietach*, w którym Kowalski bardzo ostro potępił czystki stalinowskie i rozprawę z tzw. starymi bolszewikami,

<sup>29</sup> Chodziło o aresztowanie i szybkie zwolnienie Kowalskiego w 1940 r., a także powojenny awans funkcjonariusza Gestapo, który dokonał aresztowania. Zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 134 i 160–161.

<sup>30</sup> Byli to m.in. rywal Kowalskiego Antoni Korzycki (IPN BU, 0192/677, t. 1–2), następca Stefan Ignar (IPN BU, 0192/678), Józef Ozga-Michalski (IPN BU, 0192/679), Aleksander Juszkiewicz (IPN BU, 0192/683), Czesław Wycech (IPN BU, 0192/709, t. 1–2), Bolesław Podedworny (IPN BU, 0192/712), Władysław Kiernik (IPN BU, 0192/710, t. 1–4), Kazimierz Banach. W wypadku tego ostatniego, Kowalski przyznał, że ponieważ KC PZPR interesował się szczegółami życia międzywojennego Banacha, on sam pomagał w zbieraniu materiałów na jego temat z okresu okupacji, IPN BU, 0192/680, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródła „Janowski”, 10 XII 1951, k. 131. Niewykluczone, że któryś z kolegów również obciążał Kowalskiego w kontekście jego zachowania w okresie międzywojennym czy w okresie aresztowania przez Gestapo. Potwierdzenie powyższego przypuszczenia wymaga jednak dalszych, szczegółowych badań.

<sup>31</sup> IPN BU, 0192/677/2, Antoni Korzycki, List Antoniego Korzyckiego do Sekretariatu KC PZPR z pierwszej połowy 1949 r., k. 22–23. W liście tym Korzycki atakował żonę Kowalskiego, a także zachowanie i poglądy marszałka w 1949 r., siebie ukazując jako internacjonalistę i zwolennika ścisłej współpracy z PZPR.

a zarzuty wobec nich uznał za całkowicie sfabrykowane. Krytykował także rozrost biurokracji radzieckiej<sup>32</sup>. Materiały kompromitujące Kowalskiego próbowano doręczyć jego późniejszemu głównemu wrogowi – który dobitnie przewija się w prezentowanych zapiskach – Romanowi Zambrowskiemu<sup>33</sup>. Nie czynili tego jednak ludzie Światły, ale koledzy marszałka z chłopskiej partii.

Dostrzegano także ostracyzm wobec niego ze strony ambasady radzieckiej<sup>34</sup>. Jak zwykle w tego typu przypadkach nie wiadomo, czy inspiratorem takiego podejścia była sama ambasada, czy też kierowała się ona reakcjami polskich „przyjaciół”. Należy dodać, że w marcu 1951 r. nastąpiła zmiana ambasadora, Polskę opuścił Wiktor Lebiediew, a zastąpił go Arkadij A. Soboliew. Dla Kowalskiego nawiązanie dobrych relacji z nowym ambasadorem miało istotne znaczenie, tym boleśniej zatem musiał odczuć lekceważenie.

Na początku 1952 r. Kowalski znalazł się w szpitalu. Niektórzy domniemywali, że jest to „choroba dyplomatyczna”. Wówczas do akcji wkroczył Bierut, który nieoczekiwanie odwiedził Kowalskiego w szpitalu i odbył z nim bardzo długą rozmowę, a także miał go zachęcać do większej aktywności politycznej, co trafnie

<sup>32</sup> Podtytuł artykułu brzmiał: *Prawdziwe podłoże masakry moskiewskiej*, „Epoka” 20 IV 1937. Por. IPN BU, 0192/680, Materiały w sprawie Władysława Kowalskiego, k. 70–78. Kowalski dobitnie stwierdził: „Rujnujący system faszystowski odejść musi. Ale to wcale nie znaczy, że zastąpić go powinien despotyczny system sowiecki” (k. 78). W 1948 r. według informacji działacza SL dr. Stanisława Wrony-Merskiego Kowalski miał być tak zdesperowany, że chciał płacić za zniszczenie kopii tego artykułu. Nasuwa się wniosek, że mógł być także szantażowany jego ujawnieniem, a właściwie przypomnieniem, *ibidem*, Wyciąg z notatki informacyjnej z dn. 7 grudnia 1948 r. z Departamentu I MBP, k. 100.

<sup>33</sup> Zambrowski z racji nadzoru z ramienia Biura Politycznego nad sprawami wsi, był także odbiorcą informacji o sytuacji w ruchu ludowym. Między innymi 18 września 1950 r. z jego polecenia przekazano Bierutowi informacje o negatywnych wypowiedziach Kowalskiego na temat działań MO i aparatu bezpieczeństwa wobec chłopów, a także jego osobiście, IPN BU, 0192/677/2, Pismo przewodnie do B. Bieruta z 18 września 1950 r. z załączoną informacją I sekretarza KW PZPR Łódź Leona Stasiaka z 4 września 1950 r., k. 87–88. Informacje sporządzono na podstawie rozmów z działaczami ZSL, m.in. z Wincentym Chaburą.

<sup>34</sup> Jeden z agentów o pseudonimie „Zawadzki” zanotował po rozmowie z Aleksandrem Juszkiewiczem, że nowy ambasador ZSRR Arkadij Soboliew złożył wizytę prezydentowi Bierutowi i członkom rządu, natomiast pominął drugą osobę w państwie. Stąd Juszkiewicz wyciągnął wniosek, że z Kowalskim „nie jest w porządku”, IPN BU, 0192/680, Materiały w sprawie Władysława Kowalskiego, Doniesienie agenturalne źródła „Zawadzki”, 14 IV 1951, k. 67–68. Z kolei Antoni Korzycki dostrzegł odosobnienie Kowalskiego w czasie przyjęcia na cześć delegacji ZSRR 22 lipca 1951 r. Jego wypowiedź została odnotowana przez informatora, *ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej z 24 lipca 1951 r. ze spotkania z informatorem „Kalinowski”, k. 96. Obrazowo przedstawił ten sam fakt Czesław Wycech w rozmowie z informatorem MBP „Sad”: „Prezydent Bierut idąc z Mołotowem przeszli obok Kowalskiego i nie przywitali się oraz nie poprosili do siebie, a przeszli do drugiego pokoju, gdy Kowalski z ironią udał się za nimi, oni przeszli do trzeciego pokoju, a Kowalski został się. Widząc taką sytuację [Józef Niećko] i [Jan] Dąb-Kocioł zaprosili Kowalskiego do siebie”, *ibidem*, Notatka służbowa starszego referenta Sekcji II Wydziału II Departamentu V MBP por. Popławskiego ze spotkania z informatorem „Sad”, 31 VII 1951, k. 109–110.



odczytano jako powrót Kowalskiego do łask prezydenta<sup>35</sup>. Wywołało to spore zamieszanie wśród tych, którzy twierdzili, że marszałek jest już „skończony”. Być może Bierutowi chodziło o utrzymanie go na tym stanowisku do nowych wyborów, które miały się odbyć w październiku tego roku i uniknięcie jakichś większych przetasowań personalnych w ruchu ludowym w okresie „okołokonstytucyjnym”. Zachowanie Kowalskiego dalej było dość tajemnicze, część osób twierdziła, że wraca do czynnego kierownictwa stronnictwem, część, że wręcz przeciwnie.

W sytuacji walki o władzę po śmierci Bolesława Bieruta w 1956 r. związał się z grupą natolińską. W październiku tego roku został odwołany z zajmowanych stanowisk. Trochę wcześniej, w czerwcu, w gabinetach spadkobiercy MBP, czyli Komisji ds. Bezpieczeństwa Publicznego zdecydowano o przekazaniu sprawy rozpracowania do archiwum<sup>36</sup>. W latach 1957–1958 Kowalski był członkiem Naczelnego Komitetu ZSL<sup>37</sup>. 14 grudnia 1958 r. popełnił samobójstwo w cieszącej się złą sławą klinice rządowej<sup>38</sup>. Zenon Kliszko – będący nieformalnie numerem dwa w PZPR – przemawiając na pogrzebie Kowalskiego, nazwał go jednym z „czołowych bojowników o Polskę Ludową”<sup>39</sup>. Krótko odnotowano dziesiątą rocznicę śmierci byłego marszałka sejmu i szefa ZSL w 1968 r.<sup>40</sup>, a rok wcześniej wydano wybór jego publicystyki<sup>41</sup>.

W 2016 r. na mocy art. 1 Ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej (Dz.U. RP z 2016 r., poz. 744) nakazano zmianę nazw ulic Kowalskiego Władysława. W „uzasadnieniu” – życiorysie Władysława Kowalskiego podano m.in.: że był żołnierzem „rosyjskiego Legionu Puławskiego”, a w okresie międzywojennym został kilkakrotnie aresztowany za działalność antypaństwową;

<sup>35</sup> IPN BU, 0192/680, Materiały w sprawie Władysława Kowalskiego, Wyciąg z doniesienia agencjonalnego źródła „Sad”, 7 III 1952, k. 138. Por. *ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej ze spotkania z informatorem „Zawadzki”, 12 IV 1952, k. 146.

<sup>36</sup> IPN BU, 0192/680, Materiały w sprawie Władysława Kowalskiego, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej Władysława Kowalskiego, 20 VI 1956, k. 161.

<sup>37</sup> *Kowalski Władysław...*, s. 201.

<sup>38</sup> „To był pechowy szpital, tam właśnie zmarł Tadeusz Borowski, bo gdy go nieprzytomnego przywieziono, żył jeszcze 48 godzin, a mimo to nie został uratowany. Tam również popełnił samobójstwo, zastrzelił się, Władysław Kowalski, «pisarz proletariacki», marszałek Sejmu [...]. Tam też zmarła Maria Dąbrowska, dla mnie nie taka znów stara, dopiero po siedemdziesiątce”, Relacja Lesława Bartelskiego, cyt. za: J. Siedlecka, *op. cit.*, s. 216. Z okna tego szpitala, po ponad dziesięciu latach, miał wyskoczyć Jerzy Zawieyski. Zob. także AAN, Władysław Kowalski 11803, Odpis skrócony aktu zgonu Kowalskiego Władysława, 12 IV 1967, k. 5.

<sup>39</sup> Zob. Archiwum Naukowe Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, AN-6747, Przemówienie żałobne Zenona Kliszki nad grobem Władysława Kowalskiego.

<sup>40</sup> AAN, Władysław Kowalski 11803, *10-lecie śmierci Władysława Kowalskiego*, „Dziennik Ludowy” 14 XII 1968, k. 34.

<sup>41</sup> W. Kowalski, *Wybór pism publicystycznych*, Warszawa 1967.

wszedł w skład Krajowej Rady Narodowej i „pozorował swoją obecnością w KRN uczestnictwo ludowców, choć był działaczem komunistycznym”; organizował dywersyjną wobec Stronnictwa Ludowego „Roch” organizację „Wola Ludu”; był prezesem stalinowskiego ZSL, a także „marszałkiem «Sejmu Ustawodawczego» obsadzonego przez komunistów poza procedurami wyborczymi dzięki sfałszowaniu wyników wyborów (1947–1952)”. O posiadanym przez niego odznaczeniu Sprawiedliwego wśród Narodów Świata i samobójczej śmierci autor biogramu sygnowany „mkkr” nie wspomniał<sup>42</sup>.

W miesiąc po śmierci Halina Kowalska zgłosiła się do ambasady radzieckiej w Warszawie i przekazała trzy zeszyty zawierające dziennik męża. Tak zaczyna się jego życie po życiu. Ostatnią wolą zmarłego było ujawnienie i opublikowanie tych zapisków w pięć lat po jego śmierci. Jak wynikało z korespondencji pomiędzy ambasadorem a Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR, Kowalski już wcześniej przekazał do depozytu Bibliotece Leninowskiej w Moskwie swoje poprzednie notatki. Miały one pozostać w ukryciu „do czasu stabilizacji w Polsce”. Trzy ostatnie zeszyty miały być ich uzupełnieniem. Termin upublicznienia wypadłby wówczas w grudniu 1963 r. Dzienniki te raczej nigdy nie ujrzały światła dziennego. O ich istnieniu milczyteczka personalna Kowalskiego przechowywana w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej<sup>43</sup>. Na skutek zaistniałej sytuacji geopolitycznej przerwaniu uległy dalsze poszukiwania w Archiwum Polityki Zagranicznej Federacji Rosyjskiej i dawnej Bibliotece Leninowskiej. Wydaje się jednak, że warto przywołać to unikatowe źródło, choćby tylko w wersji streszczonej.

Na publikację składają się dwa pisma oraz załącznik zawierający streszczenie zawartości dzienników na 19 stronach maszynopisu. Wszystkie dokumenty zostały przetłumaczone przeze mnie z języka rosyjskiego. Dzienniki zostały spisane w języku polskim, a streszczono je w języku rosyjskim. Trudność stanowi sposób, w jaki tego streszczenia zapisków Kowalskiego dokonano – bardzo ciężko rozróżnić, co jest bezpośrednim cytatem z dziennika i opiniami jego autora, a co pochodzi od sporządzających streszczenie pracowników ambasady. Pozostali oni również anonimowi. Kolejną sprawą utrudniającą analizę jest brak dalszej części obiegu dokumentów w tej sprawie. Wiadomo, że ambasada zareagowała na

<sup>42</sup> <https://ipn.gov.pl/pl/upamietnianie/dekomunizacja/zmiany-nazw-ulic/nazwy-ulic/nazwy-do-zmiany/39072,ul-Kowalskiego-Wladyslawa.html> (dostęp: 31 VII 2023). Jak udało się ustalić, zmianie uległa nazwa ulicy w Sieradzu na innego Władysława Kowalskiego, urodzonego w 1897 r. żołnierza Legionów Piłsudskiego i Armii gen. J. Hallera, zawodnika Legii Warszawa i Wisły Kraków, reprezentanta Polski. Został zamordowany przez czerwonoarmistów 21 września 1939 r. pod Chodorowem. Zob. Uchwała nr XL/257/2017 Rady Miejskiej w Sieradzu z dnia 10 sierpnia 2017 r. w sprawie zmiany nazw ulic położonych na terenie miasta Sieradza wraz z Uzasadnieniem (Urząd Miasta Sieradza, kopia w zbiorach autorki). Zmianie nazwy ulicy towarzyszyła szersza dyskusja, w szczególności głos zabierali mieszkańcy ww. ulicy.

<sup>43</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 56, Teczka personalna Władysława Kowalskiego. Zawiera ona materiały głównie z okresu międzywojennego.

najwyższym szczeblu. O sprawie informował sam ambasador Piotr Andriejewicz Abrasimow<sup>44</sup>. Na dzień dzisiejszy trudno będzie ustalić, jaka była decyzja MSZ ZSRR i co tak naprawdę stało się z dziennikami Władysława Kowalskiego. Nie wiemy, czy przetłumaczono je na rosyjski w całości. Otwarte pozostaje pytanie, kogo jeszcze poinformowano o ostatniej woli zmarłego, w jaki sposób chciano i czy w ogóle chciano je wykorzystać. Zapiski obejmują okres niewiele ponad roku – od 8 stycznia 1957 do 16 października 1958 r. Trzy pierwsze akapity stanowią wstęp opracowany przez autora (-ów) streszczenia. Mowa w nich o tym, że dziennik zawiera osobiste refleksje Kowalskiego dotyczące tego, co się w Polsce i na świecie działo w wyżej przywołanym okresie. Podkreślono, że zapiski zawierają także krytykę osoby i działań Władysława Gomułki i jego otoczenia. Wreszcie sporządzający streszczenie piszą o krytyce towarzyszy pochodzenia żydowskiego, ale bez wskazania o kogo konkretnie chodzi, co nie do końca odpowiada prawdzie, gdyż Kowalski wymienia niektóre nazwiska. Dalsza część stanowi mniej lub bardziej jasny zapis streszczenia uwag marszałka lub cytatów z jego dziennika.

Wynika z nich, że autor prowadził zapiski regularnie, poza dużą przerwą w zapisie od 19 listopada 1957 do 15 lutego 1958 r. Nie wiadomo, czy taka sama luka znajduje się w dzienniku, czy też sporządzający streszczenie nie odnalazł nic (jego zdaniem) istotnego. Następnie Kowalski powrócił do notowania bieżących wydarzeń, przeglądu prasy itd. Pomiędzy 23 czerwca a 16 października 1958 r. (ostatni zapis) następuje przerwa, do której autor się przyznaje i zastanawia się nad sensem prowadzenia dalszych notatek. Jak można zauważyć, kres ich sporządzania oznaczał także dojrzewanie decyzji o samobójstwie.

Oczywiście otwarte pozostaje pytanie, dlaczego zdecydował się na taki krok. Powodem mogła być ciężka choroba, z którą zmagał się całe życie, a o której wspomina na kartach dziennika. Kowalski już wcześniej sporo chorował, co było powodem sugestii, że cierpi na tzw. dyplomatyczną chorobę. Przyczyną tak desperackiego kroku mogło być także wyrzucenie poza ówczesną scenę polityczną – podobnie źle znosił życie w odstawce gen. Franciszek Jóźwiak, przywoływany na kartach dziennika. Mogło być to poczucie bezsensu jakichkolwiek działań w sferze polityki. Mogły być to wspomniane przez autora samobójstwa innych osób z kręgu tzw. starych komunistów, którzy nie potrafili znieść nowej ekipy u władzy, ocenianej jako rewizjonistyczna i po części żydowska.

Tu dotykamy drażliwej kwestii. Dziennik ukazuje zdecydowanie antyżydowskie nastawienie autora. Może to dziwić – człowiek, który ratuje życie żydowskich dziewcząt, prezentuje poglądy dalekie od filosemityzmu. Jest to jednak antysemityzm polityczny – w mniemaniu autora wynikający z dużej nadreprezentacji

<sup>44</sup> Ambasador ZSRR w PRL od 3 października 1957 do 14 lutego 1961 r. Wcześniej od lipca 1955 do stycznia 1957 r. sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi. W latach 1956–1957 radca ambasady ZSRR w Chinach.

Żydów w aparacie władzy poprzedniej, stalinowskiej epoki, a także zwycięstwa w walce o władzę w 1956 r. „naczelnego” rewizjonisty żydowskiego pochodzenia, czyli Romana Zambrowskiego. Wydaje się także, że jest to antysemityzm nabyty w wyniku działań oficerów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego żydowskiego pochodzenia (w tym szczególnie Józefa Światły) wobec Kowalskiego, a także w wyniku przegranej walki o utrzymanie się u władzy po zwycięstwie tzw. grupy puławskiej w PZPR. O tym, że jest to antysemityzm nabyty, świadczą także doniesienia agentury i informatorów z najbliższego otoczenia byłego marszałka Sejmu Ustawodawczego<sup>45</sup>. Autor dziennika próbuje rozgraniczyć poglądy ludności żydowskiej zamieszkującej Polskę i polskich komunistów żydowskiego pochodzenia. Krytyka „żydowskich towarzyszy” nie przeszkadzała mu spotykać się np. z Jakubem Bermanem czy Leonem Chajnem. Poglądy autora tylko pozornie można przypisać grupie określanej jako natolińska – w opinii Kowalskiego także jej członkowie, np. Aleksander Zawadzki, zdradzili ideały klasy robotniczej. Kowalski krytykuje praktycznie wszystkich aktorów ówczesnej sceny politycznej, łącznie z Gomułką, a w jego doświadczeniu do władzy widzi zawiązany przez ludzi Zambrowskiego spisek, którego uczestnikiem miał być także nowy lider PZPR. Poza krytyką pozostaje Kazimierz Mijal i... chińscy komuniści. Fascynacja polityką tzw. trzech czerwonych sztandarów jest aż nadto widoczna także w ostatnim przed śmiercią wpisie „prawdziwego” chłopskiego komunisty.

Nie ma także jasnej odpowiedzi na pytanie, dlaczego decyduje się on na spisanie takiego swoistego testamentu politycznego i przekazanie dzienników w ręce dyplomatów ZSRR. Czy ta deklaracja lojalności wobec Moskwy miała służyć jako strategia obrony siebie, obrony dobrego imienia także pośmiertnie? Czy był to dziennik „roboczy”, zwykły notatnik pisany dla siebie, czy też z założenia autor pisał go „na wynos” lub inaczej – „dla Moskwy”? Jeśli tak było, a wiele na to wskazuje, to kiedy i dlaczego zdecydował się na taki krok. Przekazując pierwszą transzę zapisków, Kowalski być może obawiał się, że grozi mu rozliczenie jego działalności w okresie stalinowskim. Ostatnia część, przekazana pośmiertnie ambasadzie radzieckiej służyć miała nie tylko do obrony. Sporą jej część zajmuje bowiem swoisty akt oskarżenia przeciwko Józefowi Cyrankiewiczowi, Romanowi Zambrowskiemu, Leonowi Stasiakowi, Antoniemu Alsterowi, Romanowi Fidel-skiemu, Edwardowi Ochabowi i Władysławowi Gomułce (kolejność według źródła), którzy w opinii autora byli winni „sprowokowania” wydarzeń poznańskich i przygotowania przewrotu w październiku 1956 r. Można postawić pytanie, co by się stało, gdyby faktycznie dziennik opublikowano w grudniu 1963 r. Czy miała

<sup>45</sup> W rozmowie z jednym z młodych działaczy ZSL Józefem Trontem Kowalski miał powiedzieć, że w Polsce „pod płaszczykiem dyktatury proletariatu istnieje dyktatura grupki Żydów skupionych wokół Zambrowskiego i Bermana”, IPN BU, 0192/680, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródło „Horst”, 22 I 1952, k. 124.

być to pośmiertna zemsta na Zambrowskim? Czy Moskwa uważnie studiowała ten dokument? Czy wykorzystywano go w dalszej walce o władzę w Polsce?

Streszczenie nosi ślady analizy i odkreślenia na marginesie ważnych dla odbiorcy informacji. Być może studiowano także całość dziennika. Nie wiadomo, czy ekipa Gomułki lub ktokolwiek z polityków, także tych pozostających w opozycji po 1958 r., miał świadomość istnienia tych zapisków. Nie pojawiają się także żadne adnotacje o ich istnieniu w teczках personalnych polskich działaczy partyjnych z lat pięćdziesiątych czy sześćdziesiątych, przechowywanych w rosyjskich archiwach. W grudniu 1963 r., kiedy minął czas „karencji” dziennika, poza sterem władzy znajdowali się na pewno Antoni Alster – w maju 1962 r. usunięty z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zmuszony do ustąpienia w 1963 r. z Biura Politycznego KC PZPR Roman Zambrowski. Czy ta zbieżność dat ustąpienia Zambrowskiego i możliwości publikacji dziennika daje jakiegokolwiek podstawy do sugestii o użyciu tego źródła do rozgrywki personalnej w Polsce?

Sprawa Władysława Kowalskiego może posłużyć jako drobny przyczynek do uzupełnienia obrazu roli ambasady ZSRR i samego ambasadora w Warszawie. Szczególnie roli w delikatnej „kwestii żydowskiej”. Przypominając postać Wiktora Lebediewa, warto podkreślić nastroje czy też tendencje antysemickie panujące w aparacie władzy w ZSRR, a wywodzące się wprost z okresu stalinowskiego<sup>46</sup>. Lebediew zwracał uwagę na istnienie grupy żydowskiej w kierownictwie PZPR. Kolejny ambasador ZSRR i następca Soboliewa Georgij M. Popow został odwołany z Polski za nadmierną ingerencję w sprawy personalne polskiej partii w grudniu 1953 r. W tle tej ingerencji mamy również silne nastroje antysemickie. Wygląda na to, że Kowalski liczył na podobne nastroje i ich podchwycenie, a następnie odpowiednie nagłośnienie przez dyplomatów radzieckich.

Analiza dziennika może być kolejną cegiełką dołożoną do naświetlenia roli zapisków czynionych przez przedstawicieli elity władzy Polski po II wojnie światowej. Zapiski Kowalskiego możemy zaliczyć do notatek pochodzących od przedstawicieli środowiska komunistów, radykalnych i wierzących komunistów, mimo iż marszałek formalnie był działaczem ruchu ludowego<sup>47</sup>. Dziennik miał pozostać w ukryciu przez pewien czas, nie został jednak, wbrew woli jego autora, upubliczniony. Ciekawy wydaje się chiński wątek przewijający się na kartach dziennika. Wpisuje się on w typowy dla polskich środowisk dogmatycznych ułkon w stronę poglądów Komunistycznej Partii Chin. Wiążę się z tym krytyka otwarta bądź zawołowana poczyną kierownictwa KPZR, której pewne fragmenty odnotowano w zapiskach Kowalskiego.

<sup>46</sup> Пор. Государственный антисемитизм в СССР. От начала до кульминации, 1938–1953, ред. Г.В.Костырченко, Москва 2005.

<sup>47</sup> W lutym 1952 r. miał stwierdzić w rozmowie z Andrzejem Waleronem, że nie jest już ludowcem, ale komunistą, IPN BU, 0192/680, Wyciąg z doniesienia agenturalnego źródło „Horst”, 6 II 1952, k. 127.

Moim celem jest przybliżenie czytelnikowi źródła pochodzącego z kręgów peryferyjnych dla centrum władzy w Polsce po II wojnie światowej. Zapisu człowieka wywodzącego się ze środowiska „przystawek” PZPR, ale pod względem sposobu myślenia bardziej radykalnego niż niejeden członek kierownictwa polskiej partii komunistycznej. To także próba dotarcia do autentycznych słów Kowalskiego. Jest to o tyle trudne, że mamy do czynienia z tłumaczeniem tłumaczenia, a więc dość skomplikowaną operacją. Kolejna sprawa, że jest to streszczenie, wyciąg, a zatem pominięto w nim być może bardzo istotne z punktu widzenia historyka informacje. Nie wiadomo także, czy na język rosyjski przetłumaczono całość zapisków, czy też streszczenia dokonano „na gorąco” z polskiej wersji, pozostawiając resztę w oryginale. Streszczenie uniemożliwia także odtworzenie stylu i pełnego toku myślenia Kowalskiego, choć niektóre zdania dają pewne wyobrażenie. Wygląda to trochę tak, jakbyśmy otwierali szkatułkę z ukrytym schowkiem. Niemniej należy zaznaczyć, że warto podjąć ryzyko jej otwarcia, licząc w przyszłości na odnalezienie jeśli nie całości zapisków, to przynajmniej dokumentów dotyczących dalszych losów tego ciekawego źródła.

W cudzysłów wzięto te zdania, które za cytaty uznali autorzy streszczenia. Kursywą oznaczono te, które bez wątpliwości można uznać za cytaty z dziennika. Zaznaczono podkreślenia na marginesach pochodzące od osób, które miały możliwość zapoznania się z treścią. W nawiasach kwadratowych znajdują się pochodzące ode mnie sformułowania w języku polskim, które ułatwiają zrozumienie tekstu, uzupełnienia skrótów oraz moje komentarze.

## Sprawa Władysława Kowalskiego

### Dokument 1

Ambasada ZSRR w PRL, 24 stycznia 1959 r. Ścisłe tajne. Egz. Nr 1, do rąk własnych

**Do zastępcy ministra spraw zagranicznych ZSRR tow. Firiubina N[ikołaja] P[awłowicza]**<sup>48</sup>

Jak wiadomo 14 grudnia 1958 r. zmarł śmiercią samobójczą były przewodniczący partii chłopskiej i były marszałek Sejmu PRL Władysław Kowalski.

Kilka dni temu do ambasady przyszła żona Kowalskiego, która przekazała trzy zeszyty dziennika Kowalskiego – powiedziała, że wypełnia wolę zmarłego i prosi o ich ujawnienie za pięć lat.

Przesyłam adnotację zawartości tych dzienników i proszę o decyzje.

<sup>48</sup> Nikołaj P. Firiubin (1908–1983) – od 1953 r. w służbie dyplomatycznej w Czechosłowacji, a następnie w Jugosławii do 1957 r. Od lutego 1956 r. zastępca członka KC KPZR. Od października 1957 r. do śmierci wiceminister spraw zagranicznych ZSRR.



Załącznik na 19 kartach.

Ambasador ZSRR w Warszawie Abrasimow P[iotr] A[ndriejewicz]<sup>49</sup> [podpis odręczny]

RGANI, f. 5, op. 49, d. 163, k. 83 [mps]

## Dokument 2

Do pis[ma] nr 16 z 24 I 1959 [wpisane odręcznie]

Tajne, egz. jedyny, tłumaczenie z języka polskiego

3 stycznia 1959 r., Warszawa

14 grudnia 1958 r. w wieku 64 lat zmarł śmiercią samobójczą Władysław Kowalski. Ponieważ poprzednie swoje zeszyty – zapiski przekazał do depozytu Bibliotece im. Lenina w Moskwie do czasu stabilizacji sytuacji w Polsce, przesyłam trzy ostatnie zeszyty jako uzupełnienie poprzednich celem ich przechowania.

Ostatnia wola męża jest taka, aby upublicznić je po pięciu latach od dnia jego śmierci, to znaczy w grudniu 1963 r. Dotyczy to także załączonych trzech dzienników.

Powtarzam także prośbę mojego męża, aby w wypadku upublicznienia tych dzienników było to uzgodnione ze mną.

Halina Kowalska [podpis maszynowy]

Sporz[ądzono] 1 egz[emplarz]

Wyk[onał] Borisow

Wyk[onała] Koliesnikowa

RGANI, f. 5, op. 49, d. 163, k. 84 [mps]

## Dokument 3

Do pis[ma] nr 16 z 24 I 1959 [wpisane odręcznie]

Tajne, egzemplarz jedyny

### **Omówienie trzech dzienników Władysława Kowalskiego**

Dzienniki zawierają jego osobiste oceny poszczególnych wydarzeń, faktów, artykułów prasowych i krótkie streszczenia rozmów z przyjaciółmi w okresie od 8 stycznia 1957 do 16 października 1958 r.

Wiele uwagi poświęca się krytyce towarzysza Gomułki i jego otoczenia, że nie uznają oni kierowniczej roli ZSRR, że zazdroszczą Zachodowi, że stawiają na indywidualne gospodarstwa rolne i nie widzą walki klasowej.

<sup>49</sup> Piotr A. Abrasimow (1912–2009) – w latach 1950–1952 i 1955–1956 sekretarz KC Komunistycznej Partii Białorusi. Następnie w służbie dyplomatycznej jako radca ambasady ZSRR w Chinach, a następnie ambasador radziecki w PRL od 3 października 1956 r. Swoją misję zakończył 14 lutego 1961 r. Jego następcą był Awierkij Borisowicz Aristow.

Dużo mówi się o towarzyszach żydowskich, nie określając ich nazwisk, o ich nienawiści do ZSRR i roli Izraela w tej sprawie.

W zapisie z 20 stycznia 1957 r. ukazuje, że Stanisław Beniger<sup>50</sup> mówił mu, że były naczelnik ochrony rządu Grzybowski<sup>51</sup> chciał aresztować Kowalskiego w 1951 r., ale Bierut był przeciwny. To była przygotowywana prowokacja dlatego, że on [Kowalski] krytykował aparat bezpieczeństwa<sup>52</sup>. Tam było bezprawie i brak kontroli, ale Polska szła po dobrej drodze „internacjonalizmu”, a nie „socjalizmu narodowego”.

W zapisie z 25 stycznia 1957 r. pisze, że kandydaci na posłów prezentują się jako „zera”, albo są obcymi elementami, wśród nich są znani wrogowie komunizmu.

Następnie napisał, że „wydaje się, iż towarzysz Togliatti<sup>53</sup> nawraca się”, tak wynika z jego ostatniego wystąpienia.

Nie wszystkie partie komunistyczne pojmują istotę przewrotu w Polsce. Najbardziej głupimi okazali się angielscy komuniści, a najbardziej dojrzałymi francuscy. Bardzo krytycznie mówi się o polskim modelu socjalizmu, i że dyktator Tito także mówi o narodowej formie socjalizmu. Za nią [formę] będzie płacił naród.

Na wsi [w Polsce – A.S.-Ś.] pełna anarchia. Spółdzielnie produkcyjne rozpadły się w 85%, kułacy „pracują”, a partia się tym nie interesuje.

30 stycznia 1957 r. pisze, ciekawe kiedy Zambrowski<sup>54</sup> zakończy swoją polityczną karierę. „Nie ma wątpliwości, że on z góry dogadał się z Gomułą i razem dokonali antyradzieckiego przewrotu. To chytry i zdrażliwy człowiek. Jak zajdzie konieczność – zdradzi i Gomułę. To polityczny gracz”.

Dalej powołując się na listy i spotkania opisuje wzrost nastrojów antyradzieckich. Odnotowuje, że towarzysze radzieccy prowadzą niewystarczającą polemikę z wicherzycielami i oszustami ideologicznymi w Polsce.

<sup>50</sup> Stanisław Beniger (1907–1975) – inżynier elektryk, wiceprezydent Warszawy w latach 1947–1950, poseł do Krajowej Rady Narodowej i na Sejm Ustawodawczy z ramienia Stronnictwa Demokratycznego. W okresie okupacji pomagał Żydom z getta warszawskiego.

<sup>51</sup> Faustyn Grzybowski (1913–1999) – płk, dyrektor Departamentu Ochrony Rządu MBP w okresie od 10 grudnia 1949 do 1 stycznia 1955 r. Mowa o rozpracowaniu Kowalskiego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

<sup>52</sup> Na ślady krytyki aparatu bezpieczeństwa w wykonaniu Kowalskiego można natrafić w piśmie do Bolesława Bieruta z załączonymi wynikami kontroli Głównej Komisji Kontroli SL. Kowalski miał w poufnych rozmowach z młodymi działaczami ZSL nawoływać do stworzenia stronnictwa chłopskiego, które byłoby przeciwagą dla ZSRR. Określił organy bezpieczeństwa państwa jako „organizację faszystowską, która terroryzuje naród”, IPN BU, 0192/680, k. 121–123.

<sup>53</sup> Palmiro Togliatti (1893–1964) – współzałożyciel, a następnie wieloletni przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej.

<sup>54</sup> Roman Zambrowski (1909–1977) – członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, kierował pracami Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Był wice-marszałkiem Sejmu Ustawodawczego. Lider tzw. frakcji puławian w PZPR. W 1963 r. zrezygnował z funkcji partyjnych. Szerzej zob. M. Szumiło, *Roman Zambrowski (1909–1977). Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2012.

11 lutego 1957 r. pisze, że nie ma wątpliwości, że Poznań był przygotowany i sprowokowany przez polskich październikowców, żeby na bazie niezadowolenia mas przeprowadzić przewrót i zrzucić winę na „czasy stalinowskie”.

W kraju wzrasta nacjonalizm, a Gomułka jak ślepiec [ślepiec – wpisane odręcznie] albo wróg szuka dolarów w Ameryce. Cel – antyradziecki. Jaki to socjalizm?

W Polsce działają agenci Izraela. Ambasada Izraela namawia do wyjazdu z Polski do Izraela<sup>55</sup>.

Zapis z 20 lutego 1957 r. zatytułowany „Oskarżenie” (podaje się w przekładzie): „Czas zrobić związłą analizę przewrotu w Polsce poczynając od wydarzeń październikowych. A zatem:

I. Oskarżam prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza o świadome i celowe:

a) Nieprzeciwdziałanie możliwości wybuchu wydarzeń w Poznaniu, w celu, aby na tej podstawie przeprowadzić przewrót.

b) Brak przeciwdziałania kłamliwej, antyradzieckiej fali po wydarzeniach poznańskich i VII plenum, po to by zakończyć przewrót. Wszystko to było robione świadomie i celowo. [k. 86 koniec]

II. Oskarżam Romana Zambrowskiego o świadome i celowe zorganizowanie spisku przed i po wydarzeniach poznańskich. W tym celu posłużył się on agentami służb Izraela działającymi w Polsce i w KC (z czym oczywiście ludność żydowska w Polsce nie ma nic wspólnego).

III. Oskarżam o przestępstwo w Poznaniu byłego sekretarza PZPR w mieście Poznań Stasiaka (dokładne jego imię nie jest znane)<sup>56</sup>.

IV. Oskarżam o przygotowanie wydarzeń poznańskich i przestępstwa przeciwko ludności ówczesnego szefa organów bezpieczeństwa w Polsce Alstera<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> O fali wyjazdów w latach 1956–1957 zob. B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007, s. 283–289. Autorka podaje, że o ile w 1955 r. liczba ubiegających się o wyjazd z Polski wynosiła 2,5 tys., rok później osiągnęła już 19 tys. Zmienił się także skład zawodowy wyjeżdżających, pojawili się zdemobilizowani oficerowie WP, funkcjonariusze organów bezpieczeństwa, przedstawiciele inteligencji oraz osoby zajmujące do tej pory kierownicze stanowiska w aparacie partyjnym i państwowym, członkowie PZPR. Jedną z przyczyn fali emigracyjnej był antysemityzm, w tym także ten związany z działalnością grupy określanej mianem natolińczyków. Zimą 1957 r. ubiegający się o wyjazd w większości podawali jako przyczynę właśnie antysemityzm. Poselstwo Izraela naciskało na władze polskie w kwestii wyjazdu dzieci żydowskich z domów dziecka, w których panowały zdaniem dyplomatów izraelskich złe warunki. Strona polska zarzucała także poselstwu Izraela inspirowanie emigracji, organizowanie kursów językowych czy pomoc finansową dla chętnych do wyjazdu (*ibidem*, s. 294–295).

<sup>56</sup> Chodzi o Leona Stasiaka (1915–2000), I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu do lipca 1956 r. Wówczas zastępcę kierownika Wydziału Propagandy KC PZPR. Stasiak był pochodzenia żydowskiego, w okresie okupacji niemieckiej więziony w KL Auschwitz i Buchenwald.

<sup>57</sup> Antoni Alster (1903–1968) nie był szefem organów bezpieczeństwa, ale zastępcą przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów PRL, a wówczas podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (do maja 1962 r.). Uznawany za sympatyka grupy puławskiej.

V. O to samo oskarżam ministra Fidelskiego<sup>58</sup>.

VI. Oskarżam I sekretarza KC [PZPR] Edwarda Ochaba o świadome ukrywanie przygotowań do przewrotu, o współudział w zabójstwie osób w Poznaniu i współudział w przewrocie.

Oskarżam go o bezwstydną oszustwo członków KC i mnie osobiście, czym uśpił czujność uczciwych członków KC PZPR i członków partii w ogólności.

VII. Oskarżam Władysława Gomułkę o świadomy współudział w spisku i porozumieniu z grupą Zambrowskiego. Oskarżam go o świadome rzucenie oszczerstwa na ZSRR w sprawie dostaw naszego węgla do ZSRR (osobiście uczestniczyłem w podpisaniu tego porozumienia<sup>59</sup>).

Oskarżam ich wszystkich o sprowokowanie wydarzeń poznańskich, o spisek mający na celu zorganizowanie reakcyjnego przewrotu w październiku 1956 r. Agenturalne przygotowanie tego przewrotu nie podlega wątpliwości. Działo się to tutaj pod kierunkiem agentów imperialistycznych, na czele z agentami Izraela. Jak wiadomo Związek Radziecki i Polska nie popierały i nie mogły popierać Izraela, tego państwa, które pozwala się wykorzystywać anglo-francusko-amerykańskim imperialistom przeciw walczącym o swoją wolność państwom arabskim.

Od momentu powstania państwa Izrael ludność żydowska w Polsce otwarcie sympatyzuje z tym państwem i kocha je jak swoją ojczyznę i nie ma w tym nic dziwnego ani nieprzyzwoitego. To naturalne prawo ludzi tej narodowości. Ludność żydowska w Polsce, jak już było powiedziane, nie ponosi żadnej odpowiedzialności ani za reakcyjny przewrót w Polsce, ani za działalność agentów Izraela, agentów, którzy brali udział w spisku w Polsce przeciwko władzy robotniczo-chłopskiej, przeciwko ZSRR.

I tak, co za tym idzie spisek i przewrót w Polsce zorganizowany w zмовie z reakcyjnymi, imperialistycznymi kręgami i w głównej mierze z pomocą kręgów reprezentowanych przez agentów Izraela w Polsce, w rządzie, a także z pomocą narodowo-socjaldemokratycznych elementów, z pomocą polskich i żydowskich nacjonalistów. Marksizm-leninizm wykorzystywany jest przez organizatorów zamachu stanu jedynie dla ukrycia ich reakcyjnego i spiskowego charakteru. To konieczne dla oszukania polskich i międzynarodowych mas robotników i wszystkich ludzi pracy. Konieczność takiego oszustwa wynika z położenia Polski, znajdującej się wśród krajów socjalistycznych. Gdyby nie to, to mielibyśmy rząd burżuazyjny bez przykrywek i masek. Tak wygląda sytuacja i taka jest prawda o przewrocie październikowym 1956 r.

<sup>58</sup> Roman Fidelski (1912–1988) – minister przemysłu maszynowego od kwietnia 1955 do lipca 1956 r. Był pochodzenia żydowskiego.

<sup>59</sup> Mowa o kwestii traktowania polskiego węgla jako reparacji za tereny uzyskane od Niemiec. Szerzej zob. J. Kaliński, *Węgiel w polsko-radzieckich stosunkach gospodarczych*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2021, nr 3, s. 93–100.

Władysław Gomułka zjednoczył się z grupą Zambrowskiego, który uwzględniając jego żydowskie pochodzenie, przeciągnął na stronę uczestników przewrotu wielu uczciwych i nieorientowanych w sytuacji żydowskich towarzyszy. Artykuły sprzedajnych pismaków, które «pospiesznie odkryły» istniejący w Polsce antysemityzm, miały na celu wciągnięcie towarzyszy żydowskich do obozu zdrady Zambrowskiego. I tak się właśnie stało. Komunistyczne poglądy okazały się u żydowskich towarzyszy otepiałe. W celu dalszego zatuszowania zdrady oszkalowano wiele jakoby winnych osób, członków KC Witaszewskiego, Kłosiewicza, Nowaka Zenona, Mijała i in.<sup>60</sup> Ustalenie sprawców przestępstwa zatuszowane z pomocą ukarania kilku przestępców. Śledztwo i wyjaśnienie tej zdrady będzie możliwe dopiero po przywróceniu prawdziwie robotniczo-chłopskiego rządu. W 1945 r. Gomułka powiedział mi, że polityka to brudna robota. Rzeczywiście ten, kto tak rozumie politykę jak on, jest nie tylko brudny, ale ohydny i podły.

Przewrót zorganizowany pod hasłem wyzwolenia z jakoby mającej miejsce zależności od ZSRR, który [ZSRR] jakoby ogranicza suwerenność Polski i miał [ZSRR] z tego tytułu korzyści gospodarcze. Przewrót pod takimi hasłami wywołał falę nacjonalizmu i szowinizmu.

Nie patrząc na szum reakcyjnej propagandy, masy partyjne zrozumiały zdradę i zaczynają coraz bardziej sprzeciwiać się Gomułce. To grozi rozprawą z masami partyjnymi.

Jeśli Gomułka chciał zatrzymać falę nacjonalizmu i szowinizmu, to nie byłby w stanie tego zrobić. W tych warunkach jest on tragiczną postacią w dziejach Polski, kierując ją na drogę tradycyjnej antyrosyjskiej polityki. Obecnie Polsce ze strony ZSRR nic nie grozi. [całość akapitu odkreślona na marginesie – A.S.-Ś.]

<sup>60</sup> Kazimierz Witaszewski (1906–1992) – gen. dywizji, szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego w latach 1952–1956, po październiku 1956 r. w służbie dyplomatycznej jako attaché wojskowy ambasady PRL w Pradze. Od 1959 r. na krótko zastępca szefa Zarządu II wywiadu WP. Od marca 1960 r. kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR; Wiktor Kłosiewicz (1907–1992) – członek KC PZPR w latach 1950–1958, członek Biura Organizacyjnego KC PZPR w okresie 1950–1954, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, od 1957 podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, wykluczony ze składu KC 1 marca 1958 r.; Zenon Nowak (1905–1980) – członek Biura Politycznego KC PZPR w latach 1954–1956 i wiceprezes Rady Ministrów w latach 1956–1968. Następnie prezes NIK i przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; Kazimierz Mijał (1910–2010) – szef kancelarii prezydenta Bolesława Bieruta i szef kancelarii Rady Państwa, do 27 lutego 1957 r. minister gospodarki komunalnej, następnie szef Banku Inwestycyjnego. Do marca 1959 r. był członkiem Komitetu Centralnego PZPR. W 1965 r. założył tajną Komunistyczną Partię Polski. Był zwolennikiem maoistowskiej wersji komunizmu. Do grupy konserwatywnej w PZPR w 1956 r. zaliczano także m.in.: Witolda Jarosińskiego, Stanisława Łapota, Bolesława Rumińskiego, Ryszarda Strzeleckiego, Aleksandra Zawadzkiego.

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe znalazło się w rękach nacjonalistycznych elementów, nienawidzących ZSRR<sup>61</sup>.

W Polsce pod nazwą «klubów katolickich» odradza się przedwojenna partia chrześcijańsko-demokratyczna – Chadecja<sup>62</sup>. Siły, działające w PZPR (mam na myśli Żydów) nie bez wiedzy Gomułki starają się na wszystkie kluczowe stanowiska wysuwać chwiejnych, słabych albo przeciwników internacjonalizmu, zwolenników «narodowego komunizmu» i co za tym idzie osób o poglądach nacjonalistycznych.

Tak wygląda przewrót październikowy i takie są drogi jego rozwoju”.

24 lutego 1957 r. spotkał się z Fiderkiewiczem i Feliksem Hołowaczem<sup>63</sup>, *jakie u nich ubóstwo myślowe, zauważają tylko to, co dzieje się obok ich nosa i na tej podstawie oceniają socjalizm. Mówią, że już teraz Gomułka lepszy niż Bierut, a w USA jest lepiej niż w ZSRR. A w czym lepiej – nie wiadomo. Gomułka buduje „polski model socjalizmu”, ale sam nie wie, jak ten model ma wyglądać.*

27 lutego 1957 r. Kowalski pisze, że wcześniej uważał Rumińskiego<sup>64</sup> za zwolennika Gomułki, a ten jednak okazał się niezłym marksistą-komunistą.

28 lutego 1957 r. Do celów „Polityki” wchodzą też poszukiwania „polskiej drogi do socjalizmu”, to znaczy głupoty. Ta gazeta będzie siać zamęt w głowach ludzi i nie tylko. Co to za „polska droga”, której trzeba jeszcze szukać. 2 marca 1957 r. w dzienniku zapisano, że wyszedł pierwszy całkiem rewizjonistyczny numer „Polityki”<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> Następcą Kowalskiego na stanowisku prezesa Naczelnego Komitetu Ludowego został w październiku 1956 r. wywodzący się z przedwojennego Stronnictwa Ludowego, a w czasie wojny zaangażowany w walkę Batalionów Chłopskich Stefan Ignar. Do ZSL powróciło w wyniku przemian październikowych ok. 100 tys. dawnych działaczy chłopskich. Szerzej zob. J. Gmitruk, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004.

<sup>62</sup> Mowa o Klubach Inteligencji Katolickiej powstałych na fali odwilży październikowej w 1956 r.

<sup>63</sup> Alfred Fiderkiewicz (1886–1972) – lekarz, kształcił się w Stanach Zjednoczonych. W 1922 r. wrócił do Polski. W okresie międzywojennym członek PSL „Wyzwolenie”, a od 1925 r. Niezależnej Partii Chłopskiej i równocześnie Komunistycznej Partii Polski, w okresie okupacji niemieckiej związał się z PPR, więzień KL Auschwitz 1943–1945, po II wojnie światowej był krótko prezydentem Krakowa, potem pracował w dyplomacji, był szefem a następnie członkiem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich (Hitlerowskich) w Polsce; Feliks Hołowacz (1886–1972) – działacz chłopski, uczestnik rewolucji bolszewickiej i ruchu ludowego, m.in. PSL „Wyzwolenie”, jeden z założycieli Niezależnej Partii Chłopskiej, aresztowany i więziony w 1927 r. W czasie II wojny światowej aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb ZSRR. Po jej zakończeniu powrócił do kraju. Był członkiem Stronnictwa Ludowego kontraktowego, a od 1950 r. członek ZSL, zob. *Hołowacz Feliks*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 142–143.

<sup>64</sup> Bolesław Rumiński (1907–1971) – inżynier chemik, do 20 lutego 1957 r. minister przemysłu chemicznego, członek Komitetu Centralnego PZPR. Uważany za jednego z czołowych przedstawicieli frakcji natolińczyków.

<sup>65</sup> Pismem najbardziej związanym z październikową odwilżą było „Po Prostu”. „Polityka” starała się ukazywać stanowisko kierownictwa PZPR. Po zamknięciu „Po Prostu” i zmianach personalnych w składzie redakcji stała się częściowo wyrazicielem poglądów uznawanych przez część środowisk za rewizjonistyczne. Szerzej zob. Z. Rykowski, W. Władyka, *Syndrom „Polityki”*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1988, nr 1, s. 85–100.



3 marca 1957 r. Odbyla się rozmowa z „Witoldem”<sup>66</sup>. *Zwątpiłem w jego zdolności do jakiegokolwiek opozycyjnej działalności. Zło widzi, ale i błędów u niego nie ma.*

8 marca 1957 r. [Kowalski] pisze, że A[leksander] Zawadzki<sup>67</sup> niewątpliwie jest komunistą, ale jak on do tej pory nie zauważył sprzeczności w „polskiej drodze”?

*Rozmawiał z Tkaczowem*<sup>68</sup>. *Ma on wątpliwości, co do „polskiej drogi”, ale do walki nie jest zdolny, ponieważ zanadto troszczy się o swoje prywatne sprawy. Jego polegli bracia byli lepsi*<sup>69</sup>.

10 marca 1957 r. W okresie poprzedzającym pucz Zawadzki, Rokossowski i in. byli na Krymie, Kłosiewicz w Jugosławii, Cyrankiewicz wyjechał z Warszawy, a Ochab i Józwiak byli w Chinach. Wszystko to nie był przypadek. Pozostał główny organizator puczu Zambrowski.

13 marca 1957 r. Fiderkiewicz szczęśliwy, dlatego że jest naiwny i wykorzystują go różni politycy, a on uważa, że go cenią. Jego synowie rzeczywiście byli przed wojną aresztowani, ale jako obywatele amerykańscy. Wysłano ich do Ameryki, gdzie spokojnie przeczekali wojnę.

17 marca 1957 r. W numerze trzecim „Nowych Dróg” w artykule wstępnym zanotowano próby analizy sytuacji w Polsce z pozycji marksistowsko-leninowskich<sup>70</sup>. Kowalski ocenia ten artykuł jako ustępstwo wobec masowego sprzeciwu członków partii wobec „polskiej drogi do socjalizmu” i w szczególności wobec nowego Biura Politycznego.

W partii rośnie sprzeciw wobec rewizjonizmu, co objawia się na poziomie województw. Jabłońskiemu w Rzeszowie nie pomógł sam Gomułka i jego kandydaturę odrzucono; zostali też odwołani Olszewski z Katowic, Staszewski z Warszawy, Drobner z Krakowa<sup>71</sup>.

<sup>66</sup> Franciszek Józwiak ps. „Witold” (1895–1966) – komendant główny MO w latach 1945–1949. Członek Biura Politycznego KC PZPR. Po 1956 r. na „politycznej emeryturze”.

<sup>67</sup> Aleksander Zawadzki (1899–1964) – gen. dywizji, członek KC i Biura Politycznego KC PZPR latach 1948–1964. W okresie 1952–1964 był przewodniczącym Rady Państwa.

<sup>68</sup> Chodzi o Stanisława Tkaczowa, członka Komunistycznego Związku Młodzieży Polski i KPP, aresztowanego w 1933 r. W czasie II wojny światowej w partyzantce radzieckiej i w Armii Czerwonej. Członek PPR, poseł do KRN, wojewoda lwowski z siedzibą w Rzeszowie. Wówczas od marca 1957 r. pełnomocnik rządu ds. zagospodarowania ziem południowych.

<sup>69</sup> Jan Tkaczow zginął w 1938 r. jako uczestnik walk Brygad Międzynarodowych w wojnie domowej w Hiszpanii. Ferdynand Tkaczow – członek KPP, aresztowany i stracony w czasie „wielkiej czystki” w ZSRR w 1936 r.

<sup>70</sup> Już jednak w kwietniu 1957 r. Julian Hochfeld pisał o wolnej grze sił politycznych stojących na gruncie socjalizmu i roli parlamentu jako elementu równowagi sceny politycznej. Dla przedstawicieli środowiska dogmatycznego był to jawny rewizjonizm. Zob. B. Kapica, *Problem rewizjonizmu marksizmu na łamach centralnej prasy partyjnej w latach 1956–1959*, w: *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011. Referaty*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 146. Przełomem było IX plenum KC PZPR w maju 1957 r., które uznało rewizjonizm za główne zagrożenie dla polskiej partii.

<sup>71</sup> Józef Olszewski (1916–2002) – I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach w latach 1950–1957. Następnie kierownik Wydziału Ekonomicznego KC. Jego następcą został

24 marca 1957 r. Kuziński – rewizjonista skarży się w ostatnim numerze „Polityki” na to, że w czasie zebrania partyjnego Warszawa Centrum z udziałem Krzemienia obecni oklaskiwali tych, którzy występowali przeciwko rewizjonizmowi<sup>72</sup>.

*Jak tylko mogę i umiem pomagam towarzyszom w walce ze zdradą sprawy komunizmu w walce z gomulłowszczyzną, rewizjonizmem i trockizmem.*

29 marca 1957 r. Kowalski zauważa, że jeden z zagranicznych korespondentów po raz pierwszy odnotował spadek autorytetu Gomułki.

1 kwietnia 1957 r. Zapis w dzienniku: „Wątpię, czy jest w Polsce choć 5% Żydów, którzy nie byliby wrogo nastawieni do ZSRR. To odgłosy [stanowiska] Izraela, nacjonalizmu i agentury”.

2 kwietnia 1957 r. Kowalskiego odwiedzili Józwiak i Dworakowski<sup>73</sup>. O rozmowie z nimi, Kowalski pisze, że obaj chcą żyć spokojnie.

4 kwietnia 1957 r. Przywodzi się fakty przygotowań do przewrotu jeszcze za życia Bieruta:

1) W celu wykorzystania Korzyckiego w 1955 r. w jego imieniu Jagusztyn napisał broszurę, po to, żeby podnieść autorytet Korzyckiego w oczach społeczeństwa<sup>74</sup>.

2) Ozga-Michalski i Ludomir Stasiak<sup>75</sup> uchylali się od wypełnienia dyrektyw partii, co cierpliwie znosił Ochab.

---

Edward Gierek; Stefan Staszewski – w latach 1955–1957 I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, jego następcą został Witold Jarosiński; Bolesław Drobner – polityk PPS, następnie PZPR w październiku 1956 r. został p.o. I sekretarza KW w Krakowie. Jego następcą został Lucjan Motyka. Wszystkie wspomniane zmiany personalne nastąpiły w lutym 1957 r.

<sup>72</sup> Stanisław Kuziński (1923–2012) – ekonomista, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR w latach 1956–1957; Leszek Krzemiń (1905–1997) – gen. brygady, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP w latach 1950–1954. Wówczas od grudnia 1955 do maja 1957 r. zastępca redaktora naczelnego „Trybuny Ludu”. Przeciwnik rewizjonizmu, autor pracy *Przeciwko ideologicznemu rozbrajaniu partii. O niektórych problemach rewizjonizmu na tle pewnych publikacji prasowych w Polsce w latach 1956–1957*, Warszawa 1958.

<sup>73</sup> Władysław Dworakowski (1908–1976) – były przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów PRL do marca 1956 r., następnie na politycznej emeryturze. Powrócił do zawodu ślusarza.

<sup>74</sup> Antoni Korzycki (1904–1990) – w okresie międzywojennym działacz ZMW, od 1922 r. w PSL „Wyzwolenie”, w latach 1924–1927 w Niezależnej Partii Chłopskiej, a od 1931 w Stronnictwie Ludowym. W okresie okupacji niemieckiej związany z komunistycznymi ugrupowaniami, członek Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Był współzałożycielem i pierwszym sekretarzem generalnym zarządu Głównego SL „Wola Ludu”, w ZSL wiceprezes RN i członek NKW do 1956, od 1957 r. członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, zob. *Korzycki Antoni*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 193–194.; Franciszek Jagusztyn – działacz PSL, prześladowany i zagrożony aresztowaniem do 1956 r. Następnie od lutego 1958 r. przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie. Być może chodzi o publikację Korzyckiego *Chłopi wczoraj a dziś*, wydaną przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w 1956 r.

<sup>75</sup> Józef Ozga-Michalski (1919–2002) – żołnierz Batalionów Chłopskich, związany z SL „Wola Ludu”, od marca 1945 r. sekretarz RN SL, od sierpnia 1944 r. członek Tymczasowego Zarządu ZMW „Wici” i zwolennik tzw. zjednoczenia ruchu młodzieżowego – od lipca 1948 r. wiceprezes

9 kwietnia 1957 r. Pisz, że rozmawiał z Jóźwiakiem, i że ten nie jest do niczego zdolny i taki słaby człowiek był członkiem Biura Politycznego.

*Z Gomułką były kłopoty już w czasie okupacji hitlerowskiej, kiedy radził nawiązać łączność z Radą Jedności [Narodowej] w Londynie i likwidować Krajową Radę Narodową, twierdził, że niczego nie możemy zrobić bez burżuazji<sup>76</sup>.*

21 kwietnia 1957 r. Partyjni i bezpartyjni Żydzi się ją nienawidzić wobec ZSRR. Opanowali rząd, partię, radio, prasę, organy gospodarcze, Sąd Najwyższy itp.

Znaczący i mniej znaczący członkowie KC widzą tę izraelską robotę, ale nie wiadomo, czy będą mogli ją zdemaskować, ponieważ bardzo silny jest nacisk Żydów, będących w kierownictwie partii i rządu.

Interesująco przedstawia się sprawa z amerykańską pożyczką: Amerykanie oczekują na IX plenum, a Gomułka na dolary. Gomułka przeniósł plenum na maj i Amerykanie przenieśli rozmowy o pożyczce na maj.

*Syn Zambrowskiego<sup>77</sup>, którego przez lata karmili i uczyli w ZSRR, tak wiele pojął z tej nauki, że oczernił naukę i uczonych ZSRR. Dureń, wziął przykład z ojca – trockisty i wroga ZSRR. [akapit odkreślony na marginesie – A.S.-Ś.]*

3 maja 1957 r. [Kowalski] Rozmawiał z Marią Kamińską-Eiger<sup>78</sup>. *Odniosłem wrażenie, że jest zadowolona z przewrotu i że Minc i Berman<sup>79</sup> [nieczytelne jedno słowo: bronią?] nie sprawę ale własną skórę.*

ZG Związku Młodzieży Polskiej. W latach 1949–1956 członek RN i sekretarz NKW ZSL, od grudnia 1956 r. wiceprezes NKW ZSL. W latach 1952–1956 wicemarszałek Sejmu. Zob. *Ozga-Michalski Józef, w: Słownik biograficzny działaczy...*, s. 304–305. Uznawany za zwolennika frakcji „partyzantów” w PZPR; Ludomir Stasiak (1919–2001) – absolwent Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR, ekonomista. W okresie okupacji niemieckiej żołnierz Batalionów Chłopskich, następnie w ZMW „Wici”, sekretarz tymczasowego Zarządu Głównego tej organizacji. Po tzw. zjednoczeniu organizacji młodzieżowych w lipcu 1948 r. członek prezydium i sekretarz ZG ZMP. Działacz SL i ZSL. Od 1949 do 1956 r. członek RN i NKW ZSL. Od marca 1956 r. członek Rady Naczelnej i od grudnia tego roku sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL, zob. *Stasiak Ludomir, w: ibidem*, s. 372–373.

<sup>76</sup> Mowa o rozmowach podjętych w maju 1944 r. z Radą Jedności Narodowej z inicjatywy Gomułki. Rozmowy dotyczyły ewentualnego wejścia KRN i Centralnego Komitetu Ludowego do RJN. Stały się podstawą oskarżeń Gomułki o sprzyjanie „reakcyjnym” ugrupowaniom i znalazły się w liście-donosie Bolesława Bieruta z 10 czerwca 1944 r.

<sup>77</sup> Antoni Zambrowski (1934–2019) – syn Romana, w latach 1951–1956 studiował ekonomię na Uniwersytecie im. M. Łomonosowa w Moskwie.

<sup>78</sup> Maria Eiger-Kamińska (1897–1983) – wówczas członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej. Na temat jej postawy i wyborów życiowych zob. M. Kamińska, *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960. Zob. także Ł. Bertram, *Wyrastanie z pałacu. Analiza narracji autobiograficznej Marii Kamińskiej (1897–1983)*, w: *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin–Radzyń Podlaski 2016, s. 171–192.

<sup>79</sup> Hilary Minc (1905–1974) – ekonomista, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Komisji Planowania, twórca założeń planu sześcioletniego, ustąpił z wszystkich funkcji partyjnych w 1956 r.; Jakub Berman (1906–1984) – prawnik, członek BP KC PZPR, członek Biura Organizacyjnego i Sekretariatu Biura Organizacyjnego KC PZPR, 3 maja 1956 r. ustąpił z wszystkich funkcji partyjnych.

*Niedawno dowiedziałem się, że ojcowie Bermiana i Zambrowskiego byli kupcami i mieli duże sklepy<sup>80</sup>. Oto kto rządził Polską Ludową Bieruta. [fragment odkreślony na marginesie – A.S.-Ś.]*

*Wielu Żydów przyjęło polskie arystokratyczne lub historyczne nazwiska, jak Potocki, Chodkiewicz itd. Po co to? Czyżby hańbą było bycie Żydem?*

13 maja 1957 r. IX plenum. Projekt rezolucji plenum był tak przygotowany, by uwypuklić szeroką suwerenność Polski i jej niezależność od ZSRR.

22 maja 1957 r. *Gomułka krzyczał na Mijala za jego wystąpienie, w którym przyparł Gomułkę do ściany. Wszyscy członkowie KC zobaczyli prawdziwego Gomułkę. A robotnicy Żyrardowa zaprosili Mijala na zebranie partyjnego aktywu. Brawo robotnicy!*

26 maja 1957 r. Rozmawiał z Aleksandrem Zawadzkiem. Widzi trudności obecnego systemu, ale łądzi się nadzieją, że wszystko się jakoś ułoży.

1 czerwca 1957 r. Zapis w dzienniku: „Minc, Berman, Zambrowski, Mazur, Kasman i in. to synowie bogaczy i kupców<sup>81</sup>. Oto gdzie gnieździła się zdrada”. [zapis pod tą datą odkreślony na marginesie – A.S.-Ś.]

3 czerwca 1957 r. Na konferencji partyjnej w Katowicach Ochab napadł na ZSRR za to, że jakoby ZSRR kradł Polsce węgiel. Rezultat był taki, że robotnicy nie chcieli występować, nie patrząc na prośby prezydium. Masy lepiej widzą oszustwa i kłamstwo rewizjonistycznych przywódców. Ochab posługuje się wyjątkową nienawiścią.

8 lipca 1957 r. W tym zapisie Kowalski występuje przeciwko kultowi jednostki i krytykuje jego przejawy w początkach lat trzydziestych, kiedy był w Moskwie.

13 lipca 1957 r. Kowalski krytykuje antypartyjną grupę Mołotowa, Malenkowa, Kaganowicza i Szepiłowa<sup>82</sup>, ale protestuje przeciwko [używaniu] takich określeń tej grupy jak: „antypartyjna”, „czarne owce” i in. Nie należy robić tego bez rozróżniania punktów widzenia<sup>83</sup>.

<sup>80</sup> Ojciec Jakuba Bermiana – Iser Lejb Berman miał niewielki sklep z wyrobami skórzanymi na ulicy Nalewki w Warszawie. Ojciec Romana Zambrowskiego wyemigrował przed I wojną światową do Stanów Zjednoczonych i faktycznie porzucił rodzinę.

<sup>81</sup> Ojciec Hilarego Minca Oskar musiał być dość dobrze sytuowany, świadczy o tym wykształcenie jakie uzyskał jego syn; Franciszek Mazur był pochodzenia ukraińskiego, niewiele wiadomo o jego rodzinie; ojciec Leona Kasmana Abram był kupcem w Łodzi.

<sup>82</sup> Władysław M. Mołotow (1890–1986) – minister spraw zagranicznych ZSRR do czerwca 1956 r., następnie ambasador w Mongolii; Gieorgij M. Malenkow (1902–1988) – premier ZSRR do lutego 1955 r., sekretarz KC KPZR, w czerwcu 1957 r. odsunięty od władzy; Łazar M. Kaganowicz (1893–1991) – wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR do czerwca 1957 r., odsunięty od władzy; Dmitrij T. Szepiłow (1905–1995) – następca Mołotowa na stanowisku ministra spraw zagranicznych ZSRR, usunięty ze stanowiska w czerwcu 1957 r.

<sup>83</sup> Mowa o usunięciu tzw. antypartyjnej grupy oskarżonej w czerwcu 1957 r. o próbę zamachu stanu w ZSRR. Było to zakończenie procesu przejmowania władzy w KPZR i ZSRR przez Nikitę Chruszczowa.

17 lipca 1957 r. Przywołuje się wypowiedź Józwiaka o przewrocie w Polsce: „Byliśmy zanadto łatwowiernymi ludźmi i daliśmy się oszukać”. Tę prawidłowość potwierdza Kowalski, nawet w ostatnim momencie można było uratować sprawę, ale nie wystarczyło odwagi.

18 lipca 1957 r. Pisze, że Bierut był rzeczywiście niezwykłym człowiekiem, ale popadł pod wpływ swojego otoczenia, wierzył mu i myślał, że nie obejdzie się bez niego (Berman, Zambrowski, Mazur, Minc) [odkreślenie na marginesie – A.S.-Ś.]. A to otoczenie było oderwane od mas i jego [Bieruta] odsunęło od ludu.

Mówi się, że w Polsce powstały „przedsiębiorstwa” zaopatrzenia Żydów, chcących repatriować się z ZSRR do Polski, w fałszywe dokumenty. Cena takiego dokumentu 80 tys. rubli<sup>84</sup>.

19 lipca 1957 r. Dana jest następująca charakterystyka A[ntoniego] Słonimskiego: „Pan Słonimski przewodniczący Związku Literatów Polskich – to obywatel pochodzenia mieszczańskiego, który nigdy, niczego nie pojmował. Anarchizujący głupiec i drobnoburżuazyjny gaduła”. [całość zapisu pod datą 19 lipca odkreślona na marginesie – A.S.-Ś.]

20 lipca 1957 r. Po rozmowie z Jakubem Bermanem, Kowalski pisze, że ten wydaje się także nieprzyjacielsko nastawiony do ZSRR.

23 lipca 1957 r. *Do Polski wracają orły sanacji: Grzędziński – były komendant warszawskiego okręgu wojskowego, major Lepecki – były adiutant Piłsudskiego i in.*<sup>85</sup> Mówi się, że B[olesław] Drobner był w Londynie i namawiał Ciołkosza do powrotu do Polski<sup>86</sup>.

28 lipca 1957 r. Zapis z dziennika: „Głupia starość, kiedy nie ma sił i zdrowia do tego, żeby pracować. Bezużyteczne, bezmyślne życie”.

9 sierpnia 1957 r. U towarzyszy z każdym rokiem coraz mniej złudzeń, co do Gomułki. Oni dostrzegają jego polityczną ślepotę, jeśli jest to tylko ślepotą.

22 sierpnia 1957 r. Gomułka szuka poparcia u chłopów, licząc na ich konserwatyzm, który jest mu bardzo potrzebny dla jego drobnomieszczańskich zamiarów.

24 sierpnia 1957 r. Kowalski pisze o swoich wrażeniach z rozmowy z Ochabem: *socjalizm na wsi będzie za dwadzieścia, trzydzieści lat. Małorolni chłopci sprzedadzą*

<sup>84</sup> O problemie repatriantów pisała Bożena Szaynok. Repatriacja przez długi czas była prawnie nieuregulowana. Część repatriantów nie miała nigdy obywatelstwa polskiego ani żadnych związków z Polską, a traktowała ją jako etap przejściowy w dalszej emigracji na zachód. Autorka, bazując na wspomnieniach repatriantów podaje, że zdarzały się fałszerstwa dokumentów, a także zawierania fikcyjnych małżeństw z Polakami, B. Szaynok, *op. cit.*, s. 290–291.

<sup>85</sup> January Grzędziński (1890–1975) – pułkownik, inżynier lotnictwa, adiutant Józefa Piłsudskiego, wrócił do kraju w 1956 r.; Mieczysław Lepecki (1897–1969) – adiutant Józefa Piłsudskiego w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych w latach 1931–1935, powrócił do kraju, zmarł w Warszawie.

<sup>86</sup> Adam Ciołkosz (1901–1978) – działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, nie zdecydował się na powrót do Polski, zmarł w Londynie.



ziemię i zostaną tylko duże gospodarstwa, chłop stanie się bardziej świadomy, wtedy narodzi się na wsi socjalizm. Taka perspektywa u Ochaba. A zatem mamy do czynienia ze zdradą, bez wątpliwości ze zdradą.

26 sierpnia 1957 r. *Jak mnie informowano, w końcu lipca Gomułka spotkał się potajemnie w Krynicy z Tito*<sup>87</sup>. [całość zapisu z 24 i 26 sierpnia określona na marginesie – A.S.-Ś.]

9 września 1957 r. Zapis w dzienniku: „Dzisiaj przyjęcie u Bułgarów. Jestem chory, ale do Bułgarów na przyjęcie pójde, ponieważ mnie zaprosili. Dzielni Bułgarzy. Świetnie widzą, co się stało w Polsce”<sup>88</sup>. W zapisie z 10 września 1957 r. Kowalski pisze, że na tym przyjęciu powiedział Naszkowskiemu, że zdradził sprawę<sup>89</sup>. Naszkowski spuścił wzrok i milczał.

12 września 1957 r. *Dzisiaj otrzymałem poufną informację o nadziejach Wycecha i Ignara na rozłam w ZSRR i w partiach komunistycznych*. [zdanie określone na marginesie – A.S.-Ś.] Kowalski pisze (zapis z 17 września 1957 r.), że widział się z Wycechem i Ignarem<sup>90</sup>. Wycech wydaje się bardziej inteligentny. Obaj stawiają na jakąś trzecią drogę bez pełnego kapitalizmu, ale i bez socjalizmu. Mówiąc prościej, im wystarczy ustój drobnoburżuazyjny.

<sup>87</sup> Polska delegacja partyjno-rządowa na czele z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem złożyła oficjalną wizytę w Jugosławii we wrześniu 1957 r.

<sup>88</sup> Kowalski utrzymywał bliskie kontakty z Bułgarami. W końcu września lub października był na kolejnym przyjęciu w ambasadzie Bułgarii. Rozmawiał z Georgi Trajkowem liderem Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego, jemu także przedstawił zdecydowanie negatywną ocenę sytuacji w Polsce, stwierdził też, że nie ufa już nawet Gomułce. Treść dwugodzinnej rozmowy została przekazana do Moskwy, RGANI, f. 5, op. 49, d. 6, Zapis rozmowy Georgi Trajkowa z Władysławem Kowalskim z 28 października 1957 r., k. 206–208.

<sup>89</sup> Marian Naszkowski (1912–1996) – działacz Komunistycznego Związku Młodzieży Polski, następnie w KPP i Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, w czasie wojny w redakcji „Czerwonego Sztandaru” we Lwowie, działacz Związku Patriotów Polskich i żołnierz I Dywizji WP. Szef Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu i ambasador w Moskwie, następnie szef Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP i wiceminister obrony narodowej. Był związany z grupą puławian w PZPR. Wówczas wiceminister spraw zagranicznych.

<sup>90</sup> Czesław Wycech – nauczyciel, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, w czasie II wojny światowej współorganizator i członek Tajnej Organizacji Nauczycielskiej i szef Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj, członek władz Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego (mikołajczykowskiego), minister oświaty w TRJN. Wykluczony z PSL w marcu 1947 r., organizator opozycyjnej wobec Mikołajczyka Lewicy PSL, następnie od listopada 1949 r. członek władz ZSL – wiceprezes NKW PSL. Wówczas wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL. Zob. Wycech Czesław, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 443–444; Stefan Ignar – działacz ZMW RP, wiceprezes ZG ZMW RP, a od 1938 r. redaktor naczelny „Wici”, działacz Stronnictwa Ludowego od 1932 r. W czasie wojny w Kierownictwie Ruchu Ludowego i Batalionach Chłopskich w województwie łódzkim, zwolennik sojuszu z PPR, od 1945 r. wiceprezes ZG ZMW „Wici”, zwolennik tzw. zjednoczenia organizacji młodzieżowych i powstania ZMP, po ucieczce Mikołajczyka ponownie w SL, a następnie w ZSL. Wówczas prezes Naczelnego Komitetu ZSL, zob. Ignar Stefan, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 145–146.



18 września 1957 r. Tak zwana grupa natolińska w KC zaczyna się zmniejszać. W rzeczywistości żadnej natolińskiej grupy nie było, po prostu kilka osób było obwinionych przez Gomułkę za przeszłość.

Zapis w dzienniku: „polsko-jugosłowiańska deklaracja stonowana i w duchu suwerenności. Spotkali się dwaj «suwerenni» żebracy z pustymi torbami i chwalą się swoją «proletariacką» niezależnością od Moskwy”.

25 września 1957 r. Charakterystyka ZSL: *nie potrzebna nam ta partia. Kto w nią wierzy? Do czego potrzebna ta kiepsko zamaskowana demokracja, ta jakoby wielopartyjność? Nikt w kraju i za granicą nie wierzy, że ZSL jest niezależną partią.*

6 października 1957 r. Kowalski pisze, że nie ma dowodów na to, że Gomułka jest wrogiem. Być może jest naiwny i ślepy politycznie. Wokół niego działa klika Zambrowskiego, która próbuje poderwać i tak już zachwiany autorytet Gomułki w masach.

15 października 1957 r. Na bazie odbytej rozmowy z Marią Kamińską (Eigerrówną) pisze, że nie zgadza się ona z „październikowcami”, widzi w Polsce gospodarczą i polityczną anarchię, ale nie chce występować na posiedzeniach KC. Maria Kamińska stwierdziła, że nie może niczego powiedzieć, ponieważ jest oderwana od aktualnego życia i spraw.

15 listopada 1957 r. Zapis uczyniony w Bułgarii, gdzie Kowalski wyjeżdżał na leczenie: „Bułgarscy towarzysze nieźle orientują się w sytuacji, jaka jest w Polsce”.

19 listopada 1957 r. „Przewrót październikowy to trockizm, plus socjaldemokracja, plus nacjonalizm” [odkreślenie na marginesie – A.S.-Ś.]

15 lutego 1958 r. *Plan Rapackiego wynika z rezultacie głupoty i w celu ukazania, że polski nacjonalizm żyje i po to, by jak można najszybciej pozbyć się Armii Radzieckiej i zbliżyć się do zachodniej demokracji*<sup>91</sup>.

„Związek Radziecki w sprawie Polski nie popełnia błędu, który popełnił w sprawie Jugosławii. W naszej partii pojawia się otrzeźwienie właśnie dzięki temu prawidłowemu stanowisku ZSRR”.

18 kwietnia 1958 r. Po rozmowie z B[olesławem] Podedwornym Kowalski pisze: „Był Podedworny<sup>92</sup>. Szczęśliwy, naiwny człowiek! Nie widzi i nie pojmuję, co się wydarzyło w Polsce. Widzi jednak zawłaszczenie ZSL przez prawicowe elementy i chce temu przeciwdziałać”.

<sup>91</sup> Chodzi o ogłoszony 2 października 1957 r. przez ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ plan stworzenia strefy bezatomowej na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. Plan został zaakceptowany przez kierownictwo KPZR.

<sup>92</sup> Bolesław Podedworny – działacz chłopski, członek PSL „Wyzwolenie”, a od 1931 r. Stronnictwa Ludowego, a od 1944 r. Stronnictwa Ludowego kontraktowego, od 1949 r. członek władz ZSL. Wówczas w kwietniu 1958 r. wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL, poseł na Sejm i p.o. zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, zob. *Podedworny Bolesław*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 325.

19 kwietnia 1958 r. „Towarzysz Woroszyłow w Polsce”<sup>93</sup>. Tak się robi propagandę za [obecnością] socjalizmu. Co z tego wyjdzie?”

20 kwietnia 1958 r. *Kongres Związków Zawodowych gorąco oklaskiwał tow. Woroszyłowa. A to oznacza, że w świadomych szeregach naszej klasy robotniczej zachowały się uczucia braterstwa wobec ZSRR. To szokowało naszych „październików”, którzy chcieli, aby wszystko to odbyło się nieco ciszej.*

5 maja 1958 r. Kowalski roztrząsając o międzynarodowym ruchu [komunistycznym], pisze, że Międzynarodówka jest potrzebna, taka, która by ponosiła za wszystko odpowiedzialność. KPZR nie może spełniać tej roli, ponieważ jeśli popełni jedną – dwie pomyłki, kto zechce jej słuchać?

8 maja 1958 r. pisze, że dzwonił z KC i poinformował o rehabilitacji Wojewódzkiego, Ballina Stanisława i Konstantego, Jerzego Sochackiego i in.<sup>94</sup> *Stanisław Ballin pod wpływem trudności w ZSRR zmienił przekonania i groził, że jeśli uda mu się wyjechać z ZSRR, to będzie osądzał komunistów, o czym mi sam mówił. Co się tyczy Sochackiego, to mam wątpliwości, co do jego komunistycznych przekonań.*

Pozostałych nie zna.

Ocenia fakty wystąpień katolików i sporów wierzących i niewierzących, i zauważa, że to dopiero początek.

10 maja 1958 r. Odnotowuje, że po tym, jak ujawniono jugosłowiańską klikę, polscy rewizjoniści popadli w przygnębienie. Wśród Żydów, głównego

<sup>93</sup> Kliment E. Woroszyłow – marszałek, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Związany z tzw. grupą Mołotowa. W 1960 r. odsunięty na boczny tor. Przyjechał z wizytą do Polski 17 kwietnia 1958 r. na zaproszenie Rady Państwa, zob. *Kliment Woroszyłow w Warszawie*, „Stolica. Warszawski Tygodnik Ilustrowany” 1958, nr 17, s. 2–3.

<sup>94</sup> Sylwester Wojewódzki (1892–1938) – członek Polskiej Organizacji Wojskowej, oficer Oddziału II Sztabu Generalnego WP 1919–1922, działacz PSL „Wyzwolenie”, następnie współorganizował NPCh jako członek Zarządu Głównego, a następnie Centralnego Komitetu tej partii. Związany z ruchem komunistycznym, działał w Czerwonej Międzynarodówce Chłopskiej. Aresztowany 9 czerwca 1931 r. w ZSRR pod zarzutem współpracy z polskim wywiadem. Rozstrzelany 25 kwietnia 1938 r. Zrehabilitowany w 1956 r., zob. *Wojewódzki Sylwester*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 435. Por. T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014, s. 59; Stanisław Ballin (1897–1937) – od 1918 r. w PSL „Wyzwolenie”, poseł na Sejm z ramienia tej partii, współzałożyciel NPCh i członek jej Zarządu Głównego, a następnie Centralnego Komitetu, po delegacji NPCh wyjechał w 1928 r. do ZSRR, aresztowany przez NKWD i zamordowany prawdopodobnie w 1937 r. Zrehabilitowany w 1956 r., zob. *Ballin Stanisław*, w: *Słownik biograficzny działaczy...*, s. 27; Konstanty Ballin – redaktor odpowiedzialny organu NPCh „Walka Pracy” oraz redaktor i wydawca innych tytułów związanych z tą partią: „Walki Wsi” i „Walki Oraczy”. Zob. B. Dymek, *Prasa Niezależnej Partii Chłopskiej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, s. 153; Jerzy Czeszejko-Sochacki (1892–1933) – członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Polski, wyjechał do Moskwy jako przedstawiciel KPP przy Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej. Aresztowany w sierpniu 1933 r. przez Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny (OGPU) pod zarzutem współpracy z Oddziałem II Sztabu Generalnego WP. 4 września 1933 r. popełnił samobójstwo, wyskakując z okna gmachu na Łubiance, zob. T. Sommer, *op. cit.*, s. 58.

siedliska rewizjonizmu popłoch i słysząc głosy „jakie mają prawo mieszać się do cudzych spraw”.

Leon Chajn powrócił z Czechosłowacji niezadowolony, gdyż tam wiedzą, kto jest winowajcą października w Polsce<sup>95</sup>.

[Kowalski] Rozmawiał z Feliksem Nowakiem (Centralna Rada Związków Zawodowych), który poinformował go, że w kierownictwie panował strach przed zjazdem związków zawodowych, usiłowali tak zorganizować zjazd, aby nie dać głosu delegatom<sup>96</sup>. *Lipa, a nie zjazd*.

12 maja 1958 r. W wystąpieniu w Budapeszcie Gomułka przyznał, że interwencja armii radzieckiej na Węgrzech była konieczna, a przecież na IX Plenum krzyczał na Mijała: „Na czele, na czele...[w domyśle z ZSRR – A.S.-Ś.], jak to wszystkim obrzydło... radzieckie czołgi szły na czele na Budapeszt”. Takie zmiany wywołane są położeniem geograficznym Polski.

„Trybuna Ludu” nie przedrukowała z artykułu z „Prawdy” fragmentu, gdzie mówi się o amerykańskich pożyczkach Tito. To zrozumiałe.

15 maja 1958 r. Artykuł w „Trybunie Ludu” na temat Jugosławii ma jawnie dwulicowy charakter. Konieczne jest wypowiadać się i maskować działania polskich rewizjonistów.

20 maja 1958 r. Razem z Chelchowskim wyjeżdżał do wielu wsi, gdzie przekonał się, jak nieprawidłowo jest prowadzona praca z chłopami. O socjalizmie nikt im nic nie mówi<sup>97</sup>.

Francja stoi na skraju przepaści, grozi jej dyktatura i faszyzm<sup>98</sup>.

*Jugosłowiańska klika została ostatecznie zdemaskowana. Nie mają nic wspólnego z komunizmem, ani z internacjonalizmem. Przyszedł czas powołać [ponownie] Międzynarodówkę Komunistyczną. Trzeba by było napisać artykuł na temat sprawy jugosłowiańskiej, ale go nie wydrukują w Polsce.*

*Stalin miał rację, kiedy mówił, że oprócz komunistów nie ma kto bronić demokracji i niezależności. Burżuazja wszystko sprzedaje.*

<sup>95</sup> Leon Chajn (1910–1983) – wówczas członek Rady Państwa, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego i członek Prezydium CK tej partii, równocześnie członek PZPR.

<sup>96</sup> Feliks Zygmunt Nowak – kierownik Biura Prezydialnego Centralnej Rady Związków Zawodowych w okresie 1 stycznia – 1 października 1958, następnie do maja 1971 r. kierownik Zespołu Skarg i Zażaleń tejże rady, zob. *Polska 1944–1991. Informator historyczny. Struktury i ludzie*, cz. 2, red. A. Kochański i in., Warszawa 2022, s. 816 i 820.

<sup>97</sup> Hilary Chelchowski (1908–1976) – członek KC PZPR w latach 1948–1959, następnie zastępca członka KC do 1964 r. W latach 1948–1956 zastępca członka BP KC PZPR, usunięty z tej funkcji po październiku 1956 r., uważany za jednego z przywódców frakcji Natolina w PZPR. Wówczas pełnomocnik rządu ds. rozłokowania i zatrudnienia w rolnictwie repatriantów z ZSRR w czasie tzw. drugiej repatriacji z ZSRR obejmującej lata 1956–1959.

<sup>98</sup> Mowa o sytuacji we Francji w związku z kryzysem algierskim i objęciem premierostwa w rządzie ocalenia narodowego przez gen. Charles’a de Gaulle’a.

22 maja 1958 r. W ZSL przycichły rozmowy o chłopskim internacjonalizmie, o nawiązaniu kontaktów z zieloną międzynarodówką, o aktywizacji kontaktów z chłopami z krajów europejskich<sup>99</sup>.

W Moskwie odbyła się interesująca konferencja, w której wzięli udział przywódcy krajów socjalistycznych i z Polski Gomułka, Cyrankiewicz i in. Jeżeli włączymy się do budowy planowej socjalistycznej gospodarki, to zmniejszą się wpływy burżuazji.

W „Trybunie Ludu” drugi raz mówi się o amerykańskim imperializmie, czego nie było wcześniej. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. Może się poprawi?

Przed wyjazdem Józwiaka na urlop do Bułgarii, spotkałem się z nim i długo rozmawialiśmy. Powiedziałem Józwiakowi, że nie wierzę obecnemu reżimowi, ale to moja sprawa, a jego bynajmniej nie popycham a drogę opozycji. Józwiak jest niezadowolony z odejścia z życia partyjnego i bardzo nerwowy. Gomułka nie chciał z nim rozmawiać.

29 maja 1958 r. w Moskwie podpisana deklaracja o współpracy gospodarczej. Ale Polska to teraz beczka bez dna i jeśli tak dalej będzie się gospodarować, to tej beczki nigdy się nie napelni. [całość akapitu odkreślona na marginesie – A.S.-Ś.]

30 maja 1958 r. Poinformowano mnie, że u Bułgarów rozwiały się iluzje co do Gomułki. Tak samo w Rumunii i na Węgrzech. Nasi rewizjoniści w związku z wyjazdem delegacji dali możliwość poznać się z bliska. [całość akapitu odkreślona na marginesie – A.S.-Ś.]

Chińczycy w przyjętej na zjeździe rezolucji dobili jugosłowiańskich zdrajców. Tym razem otwarcie i z sensem.

My działacze partyjni, podobni jesteśmy do koni w uprzęży, które po tym, jak się je wyprzęga, chodzą z kąta w kąt w oczekiwaniu na śmierć, a w naszą polityczną uprzęż wprężono ślepy, biegnący z zawrotną szybkością czas.

Uważamy, że ludzie nie dadzą sobie rady bez nas. Kto wie, być może ludzkość byłaby szczęśliwsza bez polityków.

31 maja 1958 r. Sytuacja we Francji podobna do Niemiec. Socjaldemokraci i republikanie zdradzają.

I tak, już miesiąc nie wychodzę z domu w związku z chorobą serca. Co to za życie.

Przedwczoraj był pogrzeb towarzysza Grodzickiego, który popełnił samobójstwo, będąc obiektem nagonki ze strony rewizjonistycznych elementów<sup>100</sup>. To już trzeci przypadek samobójstwa wśród starych komunistów w Warszawie z przyczyny nagonki ze strony gomułkowców.

<sup>99</sup> Zielona Międzynarodówka – od 1947 r. Międzynarodowa Unia Chłopska. Szerzej zob. A. Indraszczyk, *Zielona Międzynarodówka. Współpraca partii chłopskich z państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2008.

<sup>100</sup> Nie ustalono o kim mowa. Być może Czesław Grodzicki.

6 czerwca 1958 r. Wszystko wskazuje na to, że Tito i jego klika oszukali zupełnie radzieckich towarzyszy. Wciągnęli ich do zobowiązań kredytowania, a potem na zjeździe Z[wiązku] K[omunistów] J[ugosławii] oskarżyli o imperializm. Dzisiaj cała burżuazyjna prasa pisze, że ZSRR daje kredyt tylko na warunkach politycznych. Tito twierdzi, że USA daje kredyty bez żadnych warunków. Chamsko i podle. Boję się, żeby nasi nie zrobili podobnie.

10 czerwca 1958 r. Tow. Mijał był u A[leksandra] Zawadzkiego, skąd wrócił z kwaśną miną. Cały błąd polega na tym, że i Mijał, i my wszyscy do niedawna uważaliśmy Zawadzkiego za „zbląkanego”, ponieważ on jest byłym robotnikiem, a on odwrócił się tyłkiem do klasy robotniczej i myśli tylko o sobie i swoich korzyściach. Mijał natrafił na takiego durnia (który nic nie robi, tylko narzeka na przeciążenie pracą). Mijała nie przyjął od razu, bo jakoby „był zajęty”. Sekretarka mówi, że nie ma pracy, ludzie nie przychodzą. Po godzinnej rozmowie z „konserwą” jasnie pan stwierdził, że czas się skończył i on nie ma go więcej. Nie do zniesienia stały się wizyty „konserwatystów”. Mijał nie chce więcej takich spotkań. Mijał powinien powiedzieć [mu] prawdę w oczy, a nie mógł tego zrobić. Kiedyś robotnicy spluną na Zawadzkiego<sup>101</sup>, a po jego śmierci na jego mogiłę.

Takich typów u nas wiele. Gdzie przyczyna? Wina w tym, że kierowniczka PZPR nie zdołała zaszcześcić sobie punktu widzenia klasy robotniczej, nie potrafi pracować wśród robotniczych mas [akapit odkreślony na marginesie – A.S.-Ś.].

Aleksander Zawadzki dobił się do najwyższego szczebla dla arystokraty i durnia, a oprócz tego dawno znany jest ze skandalicznego lenistwa.

Krajem rządzi burżuazyjno-mieszczańska klika, jakby w Polsce nie było [innych] ludzi i tylko ona może rządzić. To kłamstwo. Żeby wśród 28 milionów Polaków i prawie 6 milionowej klasy robotniczej nie było odpowiednich ludzi? Głupstwa. Nie wierzę w to. Ta klika nikogo nie dopuszcza do rządzących organizacji. Taka jest prawda.

Ten chaos w niemałym stopniu można przypisać i radzieckim towarzyszom, którzy po śmierci Stalina wiele [win] zrzucili na niego. Stalinowi niczego nie zrobili, ale wprowadzili wielki niepokój w partiach komunistycznych na całym świecie, dali atut do rąk burżuazyjnych elementów. W Polsce wielu komunistów popełniło samobójstwo, a tysiące porządných komunistów opluwano. [dwa ostatnie zdania akapitu odkreślone na marginesie – A.S.-Ś.]

Od kultu jednostki można było odejść inną drogą, a nie lżyć całą przeszłość.

18 czerwca 1958 r. W „Trybunie Ludu” opublikowano informację o procesie Imre Nagy<sup>102</sup>, gdzie ukazano, jak szykowany był spisek. Wszystko robiono podobnie jak u nas.

<sup>101</sup> Nazwisko wpisane odręcznie, w miejsce wykreślonego słowa „niego”.

<sup>102</sup> Imre Nagy (1896–1958) – premier i przywódca Węgier w 1956 r. Został skazany na karę śmierci. Proces trwał bardzo krótko i odbył się za zamkniętymi drzwiami w dniach od 9 do 15 czerwca 1958 r. Wyrok wykonano w nocy z 15 na 16 czerwca. Mimo starań ekipy Jánosa Kádára o zatarcie śladów, zachował się magnetofonowy zapis procesu.



21 czerwca 1958 r. *W ZSRR zniesiono obowiązkowe dostawy. Wolny rynek. Trudno łączyć budowę komunizmu z wolnym rynkiem. Nie rozumiem tego. Zobaczymy, co z tego wyjdzie. To nowy eksperyment.*

23 czerwca 1958 r. *Brawa dla chińskich towarzyszy! W Chinach piszą o Tito, że to Judasz, który za trzydzieści srebrników sprzedał duszę. Tito sprzedał cały jugosłowiański naród. Otwarcie powiedziane. Bez owijania.*

*Tito chce być małym królem i rządzić u siebie. Tak samo i u nas chcą rządzić swoim narodem. To nacjonalizm i nie ma nic wspólnego z komunizmem.*

*Jeszcze raz powtarzam, że konieczna jest Międzynarodówka Komunistyczna.*

16 października 1958 r. *„Od czerwca nie robiłem zapisków i powinienem w ogóle z tym skończyć”.*

Dalej krytykuje Fiderkiewicza<sup>103</sup>, który niewłaściwie opisuje działalność Woje-wódzkiego [Sylwestra] i jego Kowalskiego w sanacyjnej Polsce. Fiderkiewicz przemilcza istotne fakty i sprawy (zapomniał o nich) i pisze nieprawdę.

Następnie wykrzykuje „Brawo Chińczycy” w związku z informacją o przejściu w Chinach od kołchozów do komun<sup>104</sup>. Ukazuje, że one są lepsze i na wyższym poziomie niż kołchozy.

*Sytuacja w Polsce niedobra. Partia choruje. Ani rząd, ani kierownictwo partii nie ma zaufania. Gomułka lawiruje między marksizmem-leninizmem i jugosłowiańskim rewizjonizmem, tzn. jest trockistą. Wcześniej, czy później wszystko wyjdzie na jaw. W gospodarce rolnej zmniejszenie pogłowia bydła rogatego, świń i owiec. Trwa rozdrabnianie gospodarstw. W przemyśle nie lepiej.*

*Znów przychodzą na myśl chińskie komuny. To proste przejście od niewielkich miejscowości do miast. Trzeba unikać błędów.*

*Znów jestem chory i już cztery tygodnie nie prowadzę zapisków.*

Przep[isano] 1 egz[emplarz]

Wyk[onał] Iwanow

Wyk[onał] Koliesnikowa

14 stycznia 1959 r.

RGANI, f. 5, op. 49, d. 163, k. 85–102, mps

<sup>103</sup> W tekście mylnie Fiodorkiewicza. Być może chodzi o książkę Alfreda Fiderkiewicza pt. „Dobre czasy”. *Wspomnienia z lat 1922–1927*, Warszawa 1958.

<sup>104</sup> Mowa o tzw. komunach ludowych. Ich tworzenie rozpoczęto w 1957 r. W ciągu trzech miesięcy przymusowo włączono do nich 99% gospodarstw rolnych i 740 tys. spółdzielni produkcyjnych. Doprowadziło to w ciągu dwóch lat do katastrofy i klęski głodu. Pomysł wrócił ponownie w początkach rewolucji kulturalnej w 1967 r. Ostatecznie załamał się po śmierci Mao Zedonga i reformach Deng Xiaopinga, A. Borowski, *Spółdzielcze i i państwowe gospodarstwa rolne jako instytucje totalne*, „International Letters of Social and Humanistic Sciences” t. 11, 2013, s. 102.



## Władysław Kowalski's Life After Life, or the Fate of the Personal Notes of a Political Activist (Summary)

The starting point for the article were Władysław Kowalski's private notes from 1957–1958 found in the Russian State Archives of Contemporary History. Kowalski was an activist in the radical wing of the People's Movement during the interwar period. During the Second World War, he was active in the underground and saved Jewish girls from the Warsaw ghetto, therefore recognised as "Righteous Among the Nations". After the war, he was a supporter of the new communist government, was active in the People's Party (Stronnictwo Ludowe), and then became the leader of the United People's Party (Zjednoczone Stronnictwo Ludowe) and a spokesman of the Legislative Sejm. The discovered notes shed new light on the history of the people's movement and the internal struggle within the Polish United Workers' Party in 1956 between the so-called Natolin and Puławy factions. The diary discloses the views of radical communists who were present in the people's movement, including their strongly anti-Semitic attitude towards members of the then establishment of Jewish origins, such as Roman Zambrowski, and their critical attitude towards Władysław Gomułka. The source may be partly an answer to the question about the reasons why Kowalski, being removed from power, decided to commit suicide. The article also exhibits the fate of personal accounts and diaries of political activists, which may convert or at least complement a biography of a given figure at any time.

### Wybrana bibliografia

- Bertram Ł., *Wyrastanie z pałacu. Analiza narracji autobiograficznej Marii Kamińskiej (1897–1983)*, w: *To idzie młodość. Młodzież w ideologii i praktyce komunizmu*, red. D. Magier, Lublin–Radzyń Podlaski 2016, s. 171–192
- Gmitruk J., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe 1949–1989*, Warszawa 2004
- Ptak K., *Władysław Kowalski (1894–1958)*, w: *PSB*, t. 14, Wrocław 1969, s. 577
- Siedlecka J., *Oblawa. Losy pisarzy represjonowanych*, Warszawa 2005
- Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu ludowego*, red. F. Tych, Warszawa 1989
- Szaynok B., *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa 2007
- Wrona J., *Kryptokomuniści w ruchu ludowym (1944–1949)*, w: *Pokolenia i portrety. Wzór osobowy ludowca w XX wieku*, red. A. Wójcik, W. Paruch, Lublin 2000

**Anna Sobór-Świderska** – historyk dziejów najnowszych, specjalizuje się w badaniach nad dziejami PZPR. W latach 2008–2020 asystent, a następnie adiunkt w Zakładzie Historii Polski Najnowszej Instytutu Historii UJ. Autorka dwóch biografii – Jakuba Bermana i Franciszka Szlachcica. Przetłumaczyła i opracowała dziennik oficera KGB pracującego w Polsce S.A. Kormilca. Obecnie pracuje nad monografią *Kanały łączności, przepływ i obieg informacji na linii Warszawa–Moskwa w latach 1944–1989*.

**Kontakt:** aniasobor@o2.pl